REDAKCJA
Gdańsk Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
Centr 335-61 do 65
Sekretariat 335-60
Dz Miejski 318-97
Śmiało i szcz 345-17
Red nocny 335 66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK IX NR 270 CZWARTEK, 12 LISTOPADA 1953 R. Cena 20 groszy.

ADMINISTRACJA
Gdańsk ul Gdyńskich Kosynierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg 318 3:
Ogłoszenia: Gdańsk Targ Drzewny 3/7 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

Zespół portowy Gdańsk - Gdynia wykonał roczny plan przeładunków drobnicy

W dniu 9 bm. załoga zespołu portowego Gdańsk—Gdynia zameldowała o wykonaniu planu przeładunków drobnicy.

Sukces, jaki odnieśli pracownicy portu Gdańsk—Gdynia — przede wszystkim dzięki zwycięskiej realizacji zobowiązań długofalowych i wzrostowi wydajności pracy po wprowadzeniu nowych norm przeładunkowych, jest tym znaczniejszy, że plan tegoroczny był w porównaniu z planem na rok 1952 o 20 proc. wyższy.

Powrót z Chin ministra Popiela

WARSZAWA (PAP). W dniu 11 bm. powrócił z Pekinu do Warszawy minister żeglugi **Mieczysław Popiel**, przewodniczący delegacji rządowej PRL na otwarcie polskiej wystawy gospodarczej w Chińskiej Republice Ludowej.

Na lotnisku ministra Popiela witali: minister spraw zagranicznych **St. Skrzeszewski**, wiceminister handlu zagranicznego **T. Kropczyński**, wiceministrowie żeglugi **St. Bukowski i P. Stojarek** oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Żeglugi.

Na lotnisku obecni byli również przedstawiciele ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce.

Członkowie delegacji zagranicznych wywożą z uroczystości październikowych w Moskwie niezapomniane wrażenia

MOSKWA (PAP). W dniach uroczystości ku czci 36 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej przebywały w Moskwie liczne delegacje zagraniczne. Ich członkowie podzielili się wrażeniami z przedstawicielami prasy radzieckiej.

Kierownik polskiej delegacji związkowej **Józef Kieszczyński** m. in. powiedział:

„Głęboko odczuliśmy jedność i zwartość narodu radzieckiego, skupionego wokół Komunistycznej Partii i rządu Związku Radzieckiego. Widzieliśmy, jak nieprzerwane potoki ludzi przesuwały się przed mauzoleum Lenina — Stalina, kierując wzrok i radosne okrzyki w stronę trybuny, na której stali przywódcy KPZR i rządu radzieckiego.

W imieniu naszej delegacji, która miała szczęście uczestniczyć w uroczystościach, pragnę podkreślić, że jest to dla nas wielką radością, iż naród nasz kroczy obecnie drogą nakreśloną przez Wielki Październik i pomyślnie buduje nowe życie pod znakiem niezłomnej przyjaźni polsko-radzieckiej".

Pisarz **Li Gi Jen**, kierownik delegacji koreańskiej, oświadczył:

„Patrząc na radośnie manifestujących ludzi, słuchając ich pozdrowień, kierowanych do nas, czuliśmy gorącą przyjaźń naszych braci radzieckich, wychowanych w duchu internacjonalizmu".

Członek delegacji towarzystwa „Włochy — ZSRR" **Ciardini** podkreślił:

„Wojskowej defilady w Moskwie nie można porównać z żadną z defilad w krajach kapitalistycznych. Znamionowało ją silne powiązanie wszystkich narodów radzieckich z armią, powiązanie w imię obrony pokoju na świecie".

„Wszystko, co widziałem w Moskwie w dniu 7 listopada, — zaznaczył **Reginald James Gillot**, kierownik angielskiej delegacji robotniczej — **wywarło na mnie ogromne i niezatarte wrażenie. Przekonałem się o wielkiej jedności szczęśliwego narodu radzieckiego".**

„Urzekł nas ogromny rozmach manifestacji" — oświadczył członek delegacji szwedzkiej **Axel Brand**, podkreślając, że wszystkie hasła i plakaty niesione w pochodzie wzywały do walki o pokój, wskazywały, jak podnosi się stale stopa życiowa ludzi radzieckich.

A oto wypowiedź **Phyllis Dobbs**, przewodniczącej delegacji kobiet angielskich:

„Uroczysta manifestacja w Moskwie jeszcze mocniej ugruntowała we mnie powzięte już w pierwszych dniach pobytu w ZSRR przekonanie, że naród radziecki dąży do przyjaźni ze wszystkimi narodami, że tworzy on i buduje w imię pokoju i pięknej przyszłości".

Referat Bolesława Bieruta na IX Plenum KC PZPR na łamach »Prawdy«

MOSKWA (PAP). „Prawda" z 11 bm. zamieściła w obszernym streszczeniu referat Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta pt. „Zadania partii w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego" wygłoszony na IX Plenum KC PZPR.

Dziennik zaopatrzył referat Przewodniczącego KC PZPR następującym tytułem: „O pokój o Plan 6-letni, o zwycięstwo socjalizmu"!

Wydawanie zaliczek w spółdzielniach produkcyjnych

Wszystkie spółdzielnie produkcyjne, które rozliczyły się z państwem z dostaw zboża, przystąpiły już do wydawania swym członkom zaliczek w zbożu i gotówce. Tam, gdzie spółdzielcy pracowali rzetelnie nad rozwojem swej zespołowej gospodarki, zaliczki są wysokie.

Do wydawania zaliczek przystąpiła m. in. spółdzielnia produkcyjna Kokoszkowy pow. Starogard (woj. gdańskie). Spółdzielnia ta pierwsza w powiecie wykonała w całości roczny plan obowiązkowych odstaw. Wykonując swój patriotyczny obowiązek wobec państwa spółdzielcy z Kokoszkowów zachęcali do szybkiej odstawy zboża chłopów gospodarujących indywidualnie.

Powiat Starogard przekroczył już 90% planu odstawy zboża i został zwolniony od miarek i odsypów.

Na zdjęciu: chlewmistrz spółdzielni produkcyjnej Kokoszkowy B. Rekowski (pierwszy od lewej), który przepracował w bieżącym roku 360 dniówek obrachunkowych, pobiera w magazynie zaliczkę w zbożu. Zaliczkę wydaje mu magazynier Wł. Lizakowski (drugi z prawej) w obecności księgowego Jana Oszpowskiego (pierwszy z prawej). W głębi stoi czekający na zaliczkę pomocnik oborowego Wł. Osowski, który przepracował w bieżącym roku 420 dniówek obrachunkowych.

CAF fot. Uklejewski

Rządowa delegacja koreańska wyjechała do Pekinu

PEKIN (PAP). Jak donosi Agencja Nowych Chin, dnia 10 bm. wyjechała z Phenianu do Pekinu delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z prezesem Rady Ministrów KRLD — **Kim Ir Senem** na czele.

W skład delegacji wchodzą: zastępca przewodniczącego KC Partii Pracy Korei — **Pak Den Ai**, wicepremier **Hon Men Hi**, minister spraw zagranicznych **Nam Ir**, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania — **Ten Dun Thiak**, minister finansów — **Jun Gon Hy**, minister kolejnictwa **Kim He Jil**, minister gospodarki komunalnej — **Czu Hwan Sob.**

Trzęsienie ziemi w Grecji

BUKARESZT (PAP). Agencja Agerpress donosi, że w Grecji powtarzają się wstrząsy podziemne. W tym tygodniu trzęsienie ziemi notowane było na Koryncie, w okręgu Amalia i w innych okolicach. Wiele domów uległo zniszczeniu.

Ofiary trzęsienia ziemi nie mają żywności, odzieży i schronienia.

Rosną budowle socjalizmu

Robotnicza Łódź otrzymuje najnowocześniejszy szpital w Polsce

ŁÓDŹ (PAP). W trosce o stałe podnoszenie warunków zdrowotnych mieszkańców robotniczej Łodzi rozbudowuje się intensywnie obok urządzeń komunalnych, zakładów lecznictwa otwartego i przemysłowego także sieć szpitali. W ciągu niespełna trzech ostatnich lat ilość miejsc w szpitalach łódzkich wzrosła z 3.831 do 4.861. Do końca br. ilość miejsc w szpitalach, dzięki rozbudowie starych i budowie nowych obiektów szpitalnych wzrośnie o dalsze 320. M. in. rozbudowany zostanie o 100 miejsc szpital chorób wewnętrznych oraz wybudowane zostaną 2 nowe szpitale: położniczy o 120 i dla zakaźnie chorych o 100 miejscach.

Szpital dla zakaźnie chorych znajduje się już w końcowym stadium budowy. Przeprowadza się obecnie ostatnie roboty związane z jego uruchomieniem. Będzie to placówka zbudowana od podstaw z przeznaczeniem dla leczenia chorób zakaźnych.

Szpital ten składa się z czterech oddzielnych pawilonów. Każdy chory będzie miał tu swój własny pokój z łazienką i wszelkimi urządzeniami higieny osobistej. Pokoje posiadają odrębne wejścia i są całkowicie odizolowane od sąsiednich pokojów i pomieszczeń.

Każdy z czterech pawilonów szpitalnych posiada własne nowoczesne wyposażenie. Dla personelu poszczególnych pawilonów urządzone są oddzielne szatnie, łazienki, komory dezynfekcyjne itp.

Zaprzeczenie agencji TASS

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłosiła następujące zaprzeczenie:

— Agencja France Presse, powołując się na źródła angielskie, rozpowszechniła wiadomość, że przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowowi rzekomo zaproponowano wzięcie udziału w konferencji szefów czterech mocarstw — ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji, i że G. M. Malenkow miał zakomunikować rządowi brytyjskiemu za pośrednictwem W. M. Mołotowa, że gotów jest zgodzić się na zwołanie takiej konferencji.

Agencja TASS upoważniona została do oświadczenia, że wspomniana wiadomość absolutnie nie odpowiada rzeczywistości i obliczona jest najwidoczniej na odwrócenie uwagi od celów, do jakich zmierza projektowana separatystyczna konferencja szefów rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji na Bermudach.

Francuzi nie chcą wojny w Wietnamie

Druga porażka ministra Pleven'a

PARYŻ (PAP). Minister obrony narodowej Francji Rene Pleven poniósł poważną porażkę na zjeździe partii tzw. „Demokratycznego i Socjalistycznego Związku Oporu" (UDSR), której był przewodniczącym.

Ponieważ większość delegatów na zjazd wypowiedziała się przeciwko kontynuowaniu wojny w Wietnamie, czego zwolennikiem jest Pleven — ten ostatni musiał ustąpić ze stanowiska przewodniczącego UDSR.

Komentując rezultaty zjazdu w Nantes, „Humanite" stwierdza, że podczas trzydniowych obrad zjazdu Pleven był przedmiotem licznych ataków. Wbrew stanowisku ministra wojny, zjazd wypowiedział się za przerwaniem działań wojennych i za wszczęciem rokowań w Wietnamie. Dziennik podkreśla, iż **jest to druga w ciągu tygodnia porażka Pleven'a po odrzuceniu przez Zgromadzenie Narodowe wniosku rządowego w sprawie uchylenia nietykalności poselskiej deputowanych komunistycznych.**

Raport przedstawiciela ONZ w sprawie palestyńskiej

NOWY JORK (PAP). Dnia 9 bm. na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa omawiano punkt porządku dziennego pt. „Sprawa palestyńska: przestrzeganie i bezwzględne wykonanie układów rozejmowych, ze szczególnym uwzględnieniem niedawnych aktów gwałtu, a w szczególności incydentu w Kybii 14 i 15 października. Sprawozdanie przewodniczącego grupy obserwatorów ONZ, kontrolujących wykonanie warunków rozejmu".

Radzie Bezpieczeństwa przedstawione zostały na piśmie odpowiedzi generała Bennike, przewodniczącego grupy obserwatorów ONZ, kontrolujących wykonanie warunków rozejmu.

Odpowiedzi te potwierdzają ponownie, że za incydent we wsi arabskiej Kybia, położonej na terytorium Jordanii, ponosi odpowiedzialność rząd Izraela, którego siły zbrojne dokonały napaści na tę wieś. Bennike odpowiedział twierdząco na pytanie, czy powiększa się liczebność izraelskich sił zbrojnych dokonujących napaści na terytorium Jordanii. Równocześnie Bennike wskazuje, że mają również miejsce napaści na terytorium Izraela ze strony Jordanii.

Dyskusja nad raportem gen. Bennike trwa.

Apel Komunistycznej Partii Maroka

PARYŻ (PAP). Dziennik „Humanite" opublikował apel Komunistycznej Partii Maroka do narodu.

Partia Komunistyczna wzywa do wzmożenia walki o niezawisłość narodową i do proklamowania dnia 18 listopada „dniem walki przeciwko terrorowi kolonialnemu, o niezawisłość narodową".

Partia Komunistyczna wzywa również do tworzenia w zakładach pracy, w miastach i wsiach komitetów jedności działania, których zadaniem jest domaganie się zwolnienia więźniów politycznych i zniesienia wszystkich „posunięć wyjątkowych", w tym również wobec sułtana znajdującego się na wygnaniu.

Zdemaskowanie nowej amerykańskiej organizacji dywersyjno—szpiegowskiej skierowanej przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej

BERLIN (PAP). W Urzędzie Prasowym NRD w Berlinie odbyła się konferencja, na której b. współpracownik zachodnio - berlińskiej filii wywiadu amerykańskiego Hans Joachim Geyer ujawnił szczegóły dotyczące zbrodniczej działalności finansowanej przez Amerykanów organizacji dywersyjno - szpiegowskiej.

Na konferencji obecni byli dziennikarze niemieccy z NRD i zachodniego Berlina oraz przedstawiciele prasy zagranicznej. Hans Joachim Geyer zerwał ze swą zbrodniczą działalnością i zwrócił się do rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z prośbą o zezwolenie mu na zamieszkanie w NRD.

Geyer oświadczył, że do 29 października br był w Berlinie zachodnim zastępcą kierownika ośrodka szpiegowskiego „X/9592" podlegającego bezpośrednio organizacji szpiegowskiej b. generała hitlerowskiego Gehlena finansowanej przez USA w ramach uchwalonego przez Kongres funduszu 100 milionów dolarów przeznaczonych na dywersję w krajach obozu pokoju. Ośrodek szpiegowski Gehlena współpracuje ściśle z rządem Adenauera. Na dowód swej lojalności wobec NRD Geyer przekazał odpowiednim organom Niemieckiej Republiki Demokratycznej wszystkie dokumenty tajne, jakie znajdowały się w ośrodku „X/9592" organizacji szpiegowskiej Gehlena.

Pracowałem w tej organizacji szpiegowskiej — oświadczył Geyer — ponieważ zapewniano mnie — i sam byłem tego zdania — że w ten sposób służę interesom Niemiec. Musiałem jednak wkrótce dojść do wniosku, że organizacja ta służy czemuś wręcz przeciwnemu.

Kierownikiem tej organizacji szpiegowskiej — mówił Geyer — jest b. generał hitlerowski, Gehlen. Takimi jak on są i jego współpracownicy, którzy rekrutują się w większości z oficerów wywiadu i wszelkich jednostek b. hitlerowskiego Wehrmachtu. Tak np. szef pododziału „X", Westphal jnaczej zwany Donner, jest b. podpułkownikiem hitlerowskiej Luftwaffe a szef ośrodka szpiegowskiego „X/9592", Gaertner, — b. majorem Luftwaffe. Wszyscy oni służyli Hitlerowi, dziś sprzedają się Amerykanom i są gotowi pracować jutro na rzecz innego wywiadu zachodu.

Organizacja, o której mówiono mi, że jest czysto niemiecka, — oświadczył Geyer — okazała się organizacją, kierowaną przez Amerykanów i finansowaną za pieniądze amerykańskie; jest to organizacja jawnie szpiegowska, która na wyraźne zlecenia amerykańskiego wywiadu uprawia swą zbrodniczą działalność.

Geyer podkreślił, że ośrodki tej organizacji szpiegowskiej działają w formie zamaskowanej jako przedsiębiorstwa handlowe jak ośrodek „firma Herzog", „firma Hase", „firma Schlosser"; „X/9592" — rozwijała działalność dywersyjno - szpiegowską pod kryptonimem „firmy Nordland".

Werbując agentów w Niemieckiej Republice Demokratycznej — oświadczył Geyer — organizacja szpiegowska kierowana przez Gehlena przywiązuje duże znaczenie do werbunku osób takich, jak b. oficerowie, obszarnicy, b. gestapowcy, b. żołnierze dywizji brandenburskiej, byli współpracownicy SD, SS, Waffen SS i b. hitlerowskiego sztabu generalnego. Przy werbowaniu agentów stosuje się najbardziej wyrafinowane metody, jakich wyuczyli się współpracownicy Gehlena podczas swej działalności w gestapo i w innym wywiadzie.

Jak stwierdził Gever, agenci otrzymują następujące zlecenia: uprawiać szpiegostwo gospodarcze, wojskowe, polityczne; śledzić prace badawcze, patenty, zdobywać dokumenty, legitymacje najróżnieiszych zakładów, instytucji, dowody osobiste i inne dokumenty wydawane w Niemieckiej Republice Demokratycznej i w innych krajach demokratycznych. Mają oni zbierać informacje co do ochrony sieci komunikacyjnej, a zwłaszcza mostów. Wszystko to potrzebne jest dla organizowania sabotażu i dywersji, przekupywania i uprowadzania techników i naukowców, organizowania uzbrojonych grup dywersyjnych.

Gever stwierdził w swym oświadczeniu, że pod zamaskowaną nazwą „Tiefe und Forschung" istnieje plan przerzucania agentów do krajów demokracji ludowej i do Związku Radzieckiego. Agenci wyposażeni są w sprzęt techniczny, w aparaty radiowe nadawcze i odbiorcze pochodzenia amerykańskiego, dostarczane organizacji szpiegowskiej Gehlena przez wywiad amerykański.

„Przekonywałem się coraz bardziej — powiedział Geyer — że cała nasza robota służy celom wywiadu amerykańskiego i że nasza zbrodnicza działalność opłacana jest amerykańskimi dolarami. Uczestniczyłem w tej przestępczej robocie i stałem się w ten sposób współwinnym. Zrozumiałem, że działalność ta, wymierzona przeciwko narodowi niemieckiemu i mojej ojczyźnie jest zbrodnicza".

„Zacząłem porównywać — stwierdza Geyer — stosunki panujące w zachodnim Berlinie ze stosunkami w demokratycznym sektorze Berlina. Porównania te nie wypadły na korzyść Berlina zachodniego.

Doszedłem wreszcie do wniosku, że cała akcja tej organizacji szpiegowskiej służy przygotowaniom do nowej wojny zaborczej przeciwko krajom wschodu. Zrozumiałem, że swą działalnością przyczyniałem się do sprowadzenia na swą ojczyznę jeszcze większego nieszczęścia, niż była dla niej wojna hitlerowska".

* * *

BERLIN (PAP). Agencja ADN podaje, że w Bonn odbyła się konferencja prasowa, na której szef adenauerowskiego biura prasowego Eckhart potwierdził istnienie tajnej organizacji szpiegowskiej, kierowanej przez b. generała hitlerowskiego, Gehlena.

Na pytanie jednego z korespondentów, czy Adenauer wiedział o istnieniu organizacji Gehlena, Eckhart odpowiedział dosłownie: „to nie uloga wątpliwości".

Konferencja ujawniła, że organizacja szpiegowska Gehlena zatrudnia 4.200 agentów. Gehlen był niegdyś szefem jednego z oddziałów kontrwywiadu hitlerowskiego. Centrala organizacji opłacanej przez wysoka komisję USA w Niemczech zachodnich znajduje się w Mehlen koło Bonn. Jak podaje ADN na pokrycie kosztów działalności tej organizacji wydano w ostatnim roku przeszło 23 miliony marek.

Zakłady spółdzielcze województwa gdańskiego wykonały plan roczny

Dzięki realizacji zobowiązań długofalowych oraz mobilizacji całego aktywu spółdzielczego, załogi zakładów, podległych Związkowi Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych województwa gdańskiego, wykonały w dniu 5 bm. plan roczny w 100 proc. według cen niezmiennych i w 106 proc. według cen bieżących.

Załoga „Uranu" przodującym zespołem w »Dalmorze«

Coraz więcej załóg jednostek połowowych „Arki", „Dalmoru" i „Jedności Rybackiej" składa dumne meldunki o wykonaniu i przekroczeniu rocznych planów połowów.

Ostatnio meldunek taki złożyła załoga „Jedności", „Gdy 75" z szyprem Piotrem Bukowskim, motorzystą Edmundem Partyką, st. rybakiem Ksawerym Iwańskim i rybakiem Józefem Twardoszem, która roczny plan połowów wykonała w 100,2 proc.

W dniu wczorajszym odbyło się w „Dalmorze" uroczyste wręczenie proporca przechodniego za I miejsce w 2 etapie współzawodnictwa zakładowego o tytuł przodującej jednostki. **Proporzec przechodni otrzymała załoga trawlera „Uran", z szyprem Leonardem Fischerem, która wykonała już 124,8 proc. rocznego planu połowów.**

O wykonaniu rocznego planu połowów zameldowały już i inne załogi dalmorowskie. **Załoga „Polluxa" z szyprem Władysławem Detlafem** wykonała roczny plan operatywny na 53 dni przed terminem w 109,2 proc., **„Podlasia" zaś z szyprem Bolesławem Iwańskim** w 100,6 proc.

Z lugotrawlerów wykonały już swe roczne zadania połowowe załogi **„Czajki"** z szyprem **Władysławem Stachelskim, „Derkacza"** z szyprem **Józefem Rożniakowskim, „Sikorki"** z szyprem **Karolem Żurkiem, „Szpaka"** z szyprem **Franciszkiem Bartoszczakiem** oraz **„Błotniaka"** z odznaczonym ostatnio Brązowym Krzyżem Zasługi szyprem **Kazimierzem Augustyniakiem.**

W „Dalmorze" na wyróżnienie zasługuje również załoga **„Pegaza"** z szyprem **Józefem Rajskim**, która do 8 bm. wykonała już listopadowy plan połowów **w 101 proc.**

(cz)

Cel naszej ofensywy

Siła państwa, rządzonego przez lud, polega w ogromnym stopniu na świadomości obywateli. Naszym prawem jest wiedzieć, rozumieć i działać. Ale nie tylko prawem. Również obowiązkiem każdego z nas jest wiedzieć, rozumieć i działać.

W państwach kapitalistycznych najważniejsze sprawy roztrząsa i rozstrzyga kilkunastu czy kilkudziesięciu władców największych zrzeszeń monopolistycznych. W krajach obozu socjalizmu partie komunistyczne i robotnicze uczą jak najszersze masy narodu jak najaktywniejszego współudziału w kierowaniu państwem.

Tezy do dyskusji przed II Zjazdem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zostały skierowane nie tylko do członków partii. Zostały one udostępnione całemu społeczeństwu. I całe społeczeństwo ma również możność zaznajomienia się z podstawowym, zawierającym głęboką analizę i głębokie uzasadnienie teoretyczne referatem przewodniczącego KC PZPR, Bolesława Bieruta. Z referatem, który IX Plenum Komitetu Centralnego postanowiło przyjąć jako wytyczną działania partii w dziedzinie polityczno-gospodarczych zadań obecnego okresu.

I tezy do dyskusji przedzjazdowej, i referat Bolesława Bieruta — to mobilizujące opinię i inicjatywę mas dokumenty prawdziwego humanizmu socjalistycznego, w których nie tylko wyrażona jest serdeczna troska o człowieka pracy i o poprawę jego bytu, ale wskazane są środki i drogi, wiodące do tego celu.

Chcielibyśmy pokrótce omówić kilka tylko spośród licznych zagadnień, które analizował Bolesław Bierut.

Na mocnych fundamentach

W niektórych kołach naszego społeczeństwa krążył — jak puszczona w obieg fałszywa moneta — pogląd, że podjęte przez nas i tak wspaniale realizowane dzieło uprzemysłowienia kraju rentować się będzie dopiero przyszłym pokoleniom, w najlepszym wypadku — naszym dzieciom. Że natomiast obecne pokolenie, na którego barki spadło zadanie szybkiej industrializacji Polski — „nic z tego mieć nie będzie". Pogląd taki, usilnie podsycany przez wrogą propagandę, był — i jest — z gruntu błędny, z gruntu fałszywy. W rzeczywistości bowiem sprawa ma się zupełnie inaczej. Właśnie nie mielibyśmy nic również i dla siebie (nie mówiąc już o naszych dzieciach) i nie mogliby śmy polepszyć bytu sobie (nie mówiąc już o naszych dzieciach), gdy byśmy z miejsca i z rozmachem nie podjęli wielkiego i nieodzownego zadania uprzemysłowienia kraju. Wiązało się to najściślej z budową fundamentów socjalizmu, którego celem jest zapewnić społeczeństwu, zapewnić każdemu człowiekowi pracy nieustanny wzrost dobrobytu i kultury.

Tu tkwi zasadnicza, ustrojowa różnica między uprzemysłowieniem socjalistycznym a uprzemysłowieniem w krajach kapitalistycznych. Tam istnieje podstawowa sprzeczność między społecznym charakterem produkcji a prywatno-kapitalistyczną formą przywłaszczania.

Ta sprzeczność ustroju kapitalistycznego sprawia, iż rozwój przemysłu i wzrost produkcji rolnej rodzą w krajach kapitalistycznych nieuchronne i cykliczne kryzysy „nadprodukcji" (pozornej, oczywiście, nadprodukcji), rodzą bezrobocie i zubożenie większości społeczeństwa. Coraz większe bogactwo skupia się w coraz mniej licznych rękach.

Natomiast socjalizm przywraca prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem społecznym sił wytwórczych. **Dlatego też w krajach socjalizmu wyniki budowy i rozwoju przemysłu, owoce wzrostu bogactwa i dochodu narodowego — nie są zagrabiane, jak w ustroju kapitalistycznym, lecz przypadają w udziale społeczeństwu.** Nawet, jeśli w pierwszej fazie budownictwa socjalistycznego jego wyniki nie mogą, siłą rzeczy, wyrazić się od razu w szybkiej poprawie bytu — stwarzają one niezawodną podstawę tej poprawy. Podstawę stopniowej, trwałej i z czasem coraz szybszej poprawy bytu. Podstawę — zgodnie ze stalinowską definicją zasadniczego prawa ekonomicznego socjalizmu — maksymalnego zaspokojenia wciąż rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa na bazie coraz wyższej techniki produkcji.

Wszystko, cośmy dotychczas budowali, wszystek dotychczasowy, wspaniały wysiłek twórczy całego narodu — wszystko to zmierzało do polepszenia bytu społeczeństwa, wszystko to torowało drogę poprawie bytu najszerszych mas, wszystko to przyczyniało się pośrednio lub bezpośrednio do polepszenia materialnych, kulturalnych i socjalnych warunków naszego życia. Uwielokrotnialiśmy największe bogactwo narodu, nasze siły wytwórcze. Umacnialiśmy naszą niepodległość i obronność. I kładliśmy mocny fundament pod powszechną, trwałą i wydatną poprawę bytu. Dzięki wielkim naszym osiągnięciom w budowie i rozbudowie przemysłu ciężkiego możemy już dziś, jako zadanie naczelne, wysunąć sprawę szybszego podnoszenia poziomu życia.

Najbliższe dwa lata

Powtórzmy: szybszego.

Mimo bowiem trudności, z jakimi się jeszcze obecnie borykamy — byłoby rzeczą głęboko niesłuszną, gdybyśmy zapomnieli o tej systematycznej i w przekroju masowym, ogromnej poprawie bytu, jaką osiągnęliśmy od 1945 roku — w porównaniu z warunkami bytowania ogromnej większości narodu w Polsce rządzonej przez burżuazję i obszarnictwo.

Nie jest, rzecz jasna, przypadkiem, że problem przyspieszenia tempa, w jakim podnosić się ma stopa życiowa mas pracujących — stanął równocześnie w Związku Radzieckim oraz w Polsce i wszystkich pozostałych krajach budujących socjalizm. Stało się to możliwe w warunkach sytuacji wewnętrznej naszych krajów, którą cechuje szybki rozwój sił wytwórczych, wspomagany braterską pomocą Kraju Rad oraz zacieśniającą się wzajemną pomocą krajów demokracji ludowej. I stało się to możliwe w warunkach sytuacji międzynarodowej, nacechowanej stałym wzrostem przewagi obozu pokoju nad obozem wojny. Przewagi, której czynnikiem decydującym jest rosnąca skokami olbrzyma wszechstronna potęga ZSRR.

Potęga sił wytwórczych, którą osiągnął Związek Radziecki, budujący już podwaliny komunizmu — pozwala mu realizować takie plany rozwoju rolnictwa i przemysłu wytwarzającego artykuły masowego użytku — które zapewnią społeczeństwu radzieckiemu obfitość środków żywności i towarów przemysłowych w ciągu najbliższych dwóch — trzech lat.

My, znajdując się w innej fazie rozwoju, wytyczamy sobie zadania, które — w stosunku do osiągniętego przez nas poziomu sił wytwórczych oraz w stosunku do konkretnych warunków, wywołanych przez słabe urodzaje w ciągu trzech ostatnich lat — są wielkie i ambitne. **W ciągu najbliższych dwóch lat, 1954 — 1955, zwiększona będzie realna wartość płac pracowniczych o około 15 procent i o tyleż zwiększona będzie realna wartość dochodów chłopów pracujących.**

Aby to trudne zadanie zrealizować, musimy przede wszystkim podnieść produkcję naszego rolnictwa, którego nierównomiernie powolne — w stosunku do tempa rozwoju przemysłu — postępy stały się hamulcem dla całej gospodarki narodowej, stały się hamulcem, który uniemożliwiał szybszy wzrost poziomu życia.

Dokonujemy zatem przegrupowania sił, zasobów i środków. Znajduje to wyraz w nowym rozstawieniu nakładów inwestycyjnych. Zwiększamy inwestycje na rolnictwo o 45 procent. Zwiększamy równocześnie inwestycje na rozwój przemysłu przedmiotów powszechnego użytku — o 33 proc., na budownictwo mieszkaniowe — o 26 proc., na budownictwo urządzeń socjalnych i komunalnych — o 34 proc.,

Czy oznacza to, że rezygnujemy z dalszej budowy i rozbudowy przemysłu ciężkiego — tej podstawy rozwoju sił wytwórczych? Rzecz jasna, że nie. Gdybyśmy tak postąpili, zrujnowalibyśmy podstawę siły i niepodległości Polski, przekreślilibyśmy zarazem nasz dalszy marsz do dobrobytu i... spełnilibyśmy najgorętsze życzenia panów z Bonn i Waszyngtonu, tych rozpalaczy wojny.

Już po dokonanym przegrupowaniu, nakłady inwestycyjne na przemysł środków wytwórczości wynosić będą w 1955 r. — w stosunku do ogólnych wydatków na inwestycje — 40,4 proc., podczas gdy w 1953 roku nakłady na ten przemysł wynosiły 46,7 proc.

„Uwzględniając — powiedział Bolesław Bierut — osiągnięty poziom rozwoju przemysłu ciężkiego, jak również planowaną obniżkę kosztów budownictwa w ciągu 2 lat co najmniej o 7 proc., stwierdzić należy, że planowany poziom nakładów na przemysł ciężki odpowiada podstawowym potrzebom dla osiągnięcia założeń Planu 6-letniego w tej dziedzinie gospodarki narodowej i zabezpiecza dalszy jej rozwój".

Nawet oni to przyznają

Przechodzimy szerokim frontem do wielkiej ofensywy, której celem jest przyspieszenie poprawy bytu każdego z nas i wszystkich nas łącznie. **W tej ofensywie uczestniczyć musimy świadomie i aktywnie wszyscy. Każdy na odcinku, jaki mu wyznaczają jego zawód i funkcja społeczna.** Jest to ofensywa pokojowa, socjalistyczna. Jej piękny i jasny cel jakże odbiega od rzeczywistości krajów kapitalistycznych, gdzie każdy dzień przynosi ludziom pracy coraz cięższe, coraz gorsze warunki życia i coraz bardziej mroczne perspektywy.

Nic dziwnego, że w obliczu tej pokojowej ofensywy Związku Radzieckiego, Polski i wszystkich krajów demokracji ludowej — ofensywy, której celem jest szybsza poprawa bytu najszerszych mas — panika ogarnia kapitalistycznych wyzyskiwaczy.

Wiceprezes Rady Ministrów, Jędrychowski, cytował ostatnio charakterystyczny głos profesora uniwersytetu oxfordzkiego p. Wilesa, który w lipcowym numerze „Foreign Affairs" z lękiem przyznawał, że **„wzrost gospodarki jest wyższy w krajach komunistycznych niż niekomunistycznych" i że „komunizm bije kapitalizm we wszystkich dziedzinach".**

A oto leży przed nami numer paryskiego, burżuazyjnego „Le Monde" z dn. 27.X. br., w którym inny profesor uniwersytetu oxfordzkiego, Thomas Balogh, pisze m. in.:

„Wszystko wskazuje, że to właśnie wyniki uzyskane przez planową gospodarkę pokojową ZSRR — wyniki dotychczas całkowicie lekceważone przez strategię gospodarczą i wojskową zachodu — przedstawiają rosnącą groźbę dla spoistości(!) świata zachodniego... Jeżeli ten obraz stałego wzrostu (gospodarki radzieckiej) będzie zestawiony ze stagnacją gospodarczą zachodu i z coraz jaskrawszą nierównomiernością w podziale bogactw zarówno między poszczególnymi rodzinami (profesor obawiał się wyrazu „klasy" — dop. red.) **i między różnymi krajami, będzie nam bardzo trudno stawić czoło politycznemu wyzwaniu, które rzuca ekonomika rosyjska".**

Nie mógł profesor oxfordzki jaśniej dać do zrozumienia, że szybka poprawa bytu, jaką masom ludowym zapewnia ustrój socjalistyczny, stanowi wielką naukę i zachętę dla narodów całego świata — i wielką groźbę, wielki strach dla kapitalistów. Tam, gdzie ich władza jeszcze się utrzymała.

b. w.

Zakończenie jesiennego turnusu żeńskich brygad rolnych »SP«

WARSZAWA (PAP). W dniu 13 bm. kończy pracę jesienny turnus żeńskich brygad rolnych Powszechnej Organizacji „Służba Polsce". W okresie 10 tygodni trwania turnusu junaczki — w większości dziewczęta wiejskie — pomagały Państwowym Gospodarstwom Rolnym w jesiennych pracach polowych.

Za wydajną i owocną pracę 448 junaczek zostało odznaczonych odznaką „przodownika pracy". Wiele junaczek za swe osiągnięcia w pracy, szkoleniu, życiu kulturalno-oświatowym i sporcie wyróżnionych zostało nagrodami rzeczowymi.

Pobyt w brygadach „SP" umożliwił wielu dziewczętom zdobycie zawodu. Około 1600 junaczek po ukończeniu w czasie turnusu specjalnych kursów otrzymało uprawnienia traktorzysty, a wiele innych zapoznało się z nowocześniejszymi metodami pracy w gospodarstwach rolnych i wyraziło chęć rozpoczęcia stałej pracy w PGR-ach.

Spośród uczestniczek brygad „SP" około 4 tysięcy zgłosiło się już ponownie na turnus wiosenny.

Minister państwowych gospodarstw rolnych — H. Chełchowski w związku z zakończeniem turnusu żeńskich brygad rolnych wystosował do junaczek list:

„Za dobrą Waszą pracę — pisze m. in. w liście minister PGR **— za dużą pomoc państwowym gospodarstwom rolnym tą drogą składam wszystkim junaczkom i kadrze brygad rolnych PO „SP" serdeczne podziękowanie i życzę dalszej owocnej pracy dla dobra naszej ojczyzny — Polski Ludowej".**

Ponad 7 tys. chłopskich rodzin osiedliło się w br. na Ziemiach Odzyskanych

WARSZAWA (PAP). Według danych Ministerstwa Rolnictwa, **w bież. roku na Ziemiach Odzyskanych osiedliło się ponad 7 tys. rodzin bezrolnych i małorolnych chłopów z gęsto zaludnionych gromad województw centralnych i południowo-wschodnich.** Rodziny chłopskie osiedliły się w spółdzielniach produkcyjnych albo na samodzielnych gospodarstwach, bądź też przystąpiły do pracy w PGR-ach lub w gospodarstwach leśnych.

Najwięcej osadników wyjechało na Ziemie Odzyskane z województw: łódzkiego i kieleckiego. W wielu powiatach Ziem Odzyskanych przygotowano dalsze zagrody oraz mieszkania dla przyszłych osadników zarówno w gospodarstwach indywidualnych jak i w spółdzielniach produkcyjnych, w PGR-ach i w gospodarce leśnej.

Państwo ludowe zapewnia osadnikom wielką pomoc przy wyborze gospodarstwa i przejazdach z miejsca zamieszkania do miejsca osiedlenia, przy osiedlaniu się i zagospodarowaniu.

Program podniesienia stopy życiowej mas pracujących Węgier

Referat M. Rakosi'ego na Plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących

BUDAPESZT (PAP). Prasa węgierska ogłosiła referat wygłoszony przez sekretarza KC Węgierskiej Partii Pracujących **Matyasa Rakosi'ego** na Plenum Komitetu Centralnego, które odbyło się 31 października br.

Głównym celem naszej polityki gospodarczej — oświadczył Rakosi — **jest istotne i stałe podnoszenie stopy życiowej ludności, jest poprawa socjalnych i kulturalnych warunków bytu ludzi pracy.**

Zgodnie z uchwałą partii i rządu dokonano obniżki cen, rozszerzono budownictwo mieszkaniowe i remont domów mieszkalnych, zmniejszono podatki i obowiązkowe dostawy rolnictwa dla państwa, ustalono środki zmierzające do rozwoju rolnictwa, umocnienia spółdzielni produkcyjnych, polepszenia obsługi ludności, usprawnienia bezpieczeństwa pracy i służby zdrowia.

Dzięki podjętym dotychczas krokom robotnicy, urzędnicy i chłopi jeszcze w roku bieżącym zyskają z tego tytułu 4.900 milionów forintów. Zgodnie z uchwałami partii i rządu dokonuje się przegrupowania w produkcji przemysłowej i w nakładach inwestycyjnych w celu zwiększenia produkcji przemysłu lekkiego i spożywczego, tj. w celu zwiększenia ilości artykułów powszechnego użytku, podniesienia ich jakości i przede wszystkim szybkiego rozwoju rolnictwa.

Wyzyskanie gruntów rezerwowych przebiega pomyślnie. Do połowy października br. oddano chłopom w dzierżawę na okres pięciu lat 90 proc. ogólnej ilości gruntów rezerwowych, których powierzchnia wynosi 800 tys. holdów, w tym 643 tys. holdów ziemi ornej. (Jeden hold równa się 0,57 hektara).

Walka o umocnienie spółdzielni produkcyjnych — stwierdził Rakosi — dowiodła, że idea wielkiej zespołowej gospodarki rolnej zapuściła już na wsi głębokie korzenie. Rakosi stwierdził, iż znaczenie decydujące w uchwałach KC Węgierskiej Partii Pracujących i rządu węgierskiego ma ta część tych uchwał, która podkreśla, że zwolnienie tempa rozwoju przemysłu powinno być wykorzystane dla dokonania takiego przegrupowania, które umożliwi w znacznie większym niż dotychczas stopniu popieranie i rozwijanie gospodarki rolnej, a więc też zwiększenie produkcji artykułów żywnościowych.

Wkroczyliśmy — oświadczył Rakosi — w nowy etap budownictwa socjalistycznego, etap, w którym centralnym zagadnieniem jest szybki rozwój rolnictwa, stałe podnoszenie stopy życiowej ludu pracującego.

Zgodnie z uchwałą Komitetu Centralnego i rządu, udział rolnictwa w całokształcie nakładów inwestycyjnych w roku przyszłym ma być zwiększony przeszło dwukrotnie. W przyszłym roku około 70 proc. dochodu narodowego będzie przeznaczonych na zaopatrzenie ludności (w 1953 roku przeznaczono na ten cel 58 proc.). Trzeba doprowadzić do tego, aby ludność otrzymywała nie tylko więcej towarów, lecz żeby otrzymywała także towary wyższej jakości i w bogatszym asortymencie.

W zakończeniu Rakosi oświadczył:

— Ponieważ w związku z rozwojem rolnictwa zwiększy się w znacznym stopniu zasięg pracy partyjnej na wsi i ponieważ w związku z uchwałą KC Węgierskiej Partii Pracujących wyłonił się szereg nowych problemów, **Biuro Polityczne zaleca, aby jeszcze w roku bieżącym Komitet Centralny zwołał nadzwyczajne plenum i aby umieścił na porządku dziennym jedno zagadnienie — sprawę rolnictwa. Biuro Polityczne zaleca także zwołanie w kwietniu przyszłego roku Zjazdu Węgierskiej Partii Pracujących.**

Prezydentem Filipin został osławiony okrutnik

NOWY JORK (PAP). Z Manili (stolica Filipin) donoszą, że 10 listopada odbyły się wybory prezydenta, wiceprezydenta, 8 senatorów i wszystkich 122 członków izby reprezentantów Republiki Filipińskiej.

Na stanowisko prezydenta kandydowali: dotychczasowy prezydent Elpidio Quirino popierany przez tzw. „partię liberalną" i Ramon Magsaisai b. minister obrony w rządzie Quirino. Magsaisai, który wsławił się wyjątkowym okrucieństwem wobec filipińskich oddziałów narodowo - wyzwoleńczych, był popierany przez partię nacjonalistyczną i tzw. „partię demokratyczną".

Między tymi ugrupowaniami politycznymi nie ma w zasadzie wielkich różnic programowych: wszystkie one wysługują się imperialistom amerykańskim. Przyczyną niezwykle ostrej walki wyborczej między kandydatami był fakt, iż Stany Zjednoczone doszły do wniosku, że Magsaisai może lepiej służyć ich interesom niż Quirino.

Poza tym tłem walki wyborczej była rywalizacja między różnymi koncernami cukrowniczymi.

10 listopada amerykańskie agencje prasowe doniosły, że w wielu miejscowościach Filipin doszło w dniu wyborów do poważnych incydentów. Około 10 osób zostało zabitych i przeszło 50 odniosło rany. W mieście Cavite policjanci zastrzelili wiceburmistrza, który należał do partii liberalnej, popierającej dotychczasowego prezydenta Quirino. W Cebu został postrzelony członek popierającej Magsaisaia nacjonalistycznej partii — Lopez.

* * *

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Manili, że według nie potwierdzonych jeszcze oficjalnie, lecz pochodzących z miarodajnych źródeł wiadomości, **Ramon Magsaisai został „przytłaczającą większością głosów" wybrany prezydentem Filipin.**

Trzeba starannie dobierać łowiska!

Rybacy »Arki« i »Jedności Rybackiej« słabo wykonują listopadowy plan połowów

Październik przyniósł naszemu rybołówstwu morskiemu poważne sukcesy w walce o pełną i terminową realizację planów połowowych. Wszystkie przedsiębiorstwa połowowe i rybacy indywidualni wykonali miesięczny plan połowów całkowicie a nawet niektóre znacznie go przekroczyły. Poważnej poprawie uległa również w październiku gotowość techniczna jednostek połowowych, a większość rybaków korzystała z najwydajniejszych łowisk, wskazywanych przez serwis rybacki. **I tak np. rybacy „Jedności" wykonali październikowy plan połowów w 113,4 proc., rybacy „Dalmoru" w 109,1 proc., a rybacy indywidualni w 106,4 proc.**

Wszystkie jednak sukcesy ubiegłych dni i tygodni nie powinny przysłaniać nam nader poważnych zadań, jakie stanęły przed rybołówstwem morskim w chwili obecnej. **W świetle referatu Bolesława Bieruta na IX Plenum KC naszej Partii, w świetle tez postawionych przed nami w przededniu II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zadania te znacznie wzrastają, stają się nieodłącznym ogniwem w walce o wzrost stopy życiowej mas pracujących naszej ojczyzny.**

„Więcej ryby dla kraju" — hasło rzucone naszemu rybołówstwu morskiemu już przed kilku laty, nabiera dziś jeszcze większej aktualności z tym, że dodajemy jeszcze: **więcej ryby wszystkich asortymentów i gatunków** — tak żeby robotnik, chłop, inteligent pracujący mógł zawsze nabyć taką rybę na jaką ma ochotę i w dowolnej ilości.

Wzrost produkcji i rozszerzenie asortymentowe przemysłu spożywczego — jedna z wytycznych ostatniego Plenum KC Partii — odnosi się także w poważnym stopniu do naszego rybołówstwa morskiego, stawia przed nim poważne zadanie polepszenia zaopatrzenia mas pracujących poprzez dostarczenie im potrzebnej ilości każdego gatunku ryby morskiej.

Aby zapewnić wykonanie tych zadań, rybacy muszą usunąć wszystkie bolączki i niedomagania tkwiące jeszcze w naszej gospodarce rybnej, trzeba żeby przeanalizowali swą dotychczasową pracę, wyciągając odpowiednie wnioski i nauki na najbliższą przyszłość. **Lepsze, wydajniejsze połowy, to śmiałe stosowanie nowych form połowów, to szukanie najwydajniejszych łowisk, wykorzystanie każdego dnia połowowego, a w okresach sztormowych również niedziel i świąt, to wreszcie dostarczenie do bazy ryby jak najlepszej klasy poprzez umiejętne konserwowanie i patroszenie.**

Tymczasem pierwsze dni listopada nie przyniosły naszemu rybołówstwu morskiemu dobrych wyników w realizacji miesięcznego planu połowów. Pomijając przyczyny obiektywne takiego stanu rzeczy jak 4 dni sztormowe w okresie pierwszych 9 dni listopada, **trzeba powiedzieć sobie szczerze, że wiele zawinili tutaj sami rybacy.**

Jak bowiem wytłumaczyć sobie można np. taki fakt, że rybacy indywidualni do 9 bm. mogli wykonać 25,8 proc. listopadowego planu połowów, podczas gdy rybacy arkowscy w tym samym okresie wykonali zaledwie 15,1 proc. planu, a spółdzielcy z „Jedności Rybackiej" 15,5 proc. planu? Pogoda przecież dla wszystkich była jednakowa, możliwości połowowe równe — a wyniki pracy tak różne?

Rybacy arkowscy i spółdzielcy z „Jedności" nie wykorzystali w pełni w tym okresie wszystkich możliwości połowowych. A możliwości wyższego wykonania miesięcznego planu były. **Chodziło tylko o zastosowanie się do wskazówek serwisu, który ostatnio zalecał takie łowiska jak Rynnę Słupską i łowisko wschodnie, na których osiągano dobre wyniki połowowe.** Łowienie na mało wydajnych łowiskach, 4 dni sztormowe, niewykorzystanie w należytym stopniu ostatniej niedzieli na połowy — wszystko to znalazło swoje ujemne odbicie w słabym wykonywaniu planu przez arkowców i spółdzielców.

Tymczasem w tym samym okresie załoga kutra indywidualnego „Jas 10" z szyprem Albinem Kohnke przywiozła tylko z jednego dnia połowów na łowisku wschodnim 32 skrzynki ryby, a załoga „Jas 80" z szyprem Pawłem Rachałem 36 skrzynek ryby, pozostałe zaś jednostki uzyskiwały przeciętnie wyniki od 20 do 25 skrzynek ryby z jednego dnia, w tym przeważnie śledź i szprot a więc ryba dobra gatunkowo.

Jaki z tego należy wysnuć wniosek?

Najważniejszy jest odpowiedni dobór łowiska, a więc ufne stosowanie się do codziennych wskazówek serwisu CZRM, co nie zawsze praktykuje się w pracy naszych rybaków. Aby sprostać poważnym zadaniom jakie stanęły przed naszym rybołówstwem, trzeba wykorzystać wszystkie bez wyjątku środki, prowadzące do zwiększenia wydajności połowów, do wykonania planów połowowych.

(czes)

Kosmetyki bez szminki

Klientka jest wyraźnie niezdecydowana. W rozterce ogląda po raz dziesiąty krem miodowy „Uroda", który podała jej ekspedientka Teresa Czaplewska w sklepie drogeryjnym MHD nr 16/R w Gdańsku i zerka od czasu do czasu na stojące na ladzie pudełko z matowym kremem fabryki „Lechia".

— Oba są równie dobre, proszę pani — wtrąca nagle ekspedientka, widząc wahanie klientki. — To najświeższa produkcja. Obecnie kremy tych fabryk należą do najlepszych kosmetyków, jakie kiedykolwiek ukazały się na naszym rynku i wcale nie ustępują zagranicznym.

Trzeba stwierdzić, że ekspedientka ma rację. Nie tylko kremy „Uroda", ale i wody kwiatowe oraz wody kolońskie, fabryki „Lechia" jak również wyroby kosmetyczne łódzkiej f-ki „Ewa", zasługują w zupełności na uznanie dzięki wprowadzeniu szeregu korzystnych posunięć dla polepszenia ich jakości. W produkcji kosmetyków używa się już obecnie lepszych surowców zapachowych, zwiększyła się w nich zawartość olejków, tłuszczów naturalnych i elementów wysokiej jakości.

Dlaczego więc klientka miała wątpliwości, wybierając odpowiedni dla siebie krem? **Bo dotychczas nasz przemysł kosmetyczny nie zawsze stał na wysokości zadania. Poczynając od 1950 roku, to znaczy od momentu, kiedy wystartował, popełnił on wiele błędów, które odczuwa konsument do dzisiejszego dnia.** Wykonując za wszelką cenę plany, przemysł kosmetyczny robił to często kosztem jakości swych artykułów i planował produkcję w oderwaniu od rzeczywistych potrzeb rynku, którego nie znali również i dystrybutorzy.

Główny dystrybutor artykułów kosmetycznych „Centrogal" od 1951 roku zaopatrywał sklepy według tzw. „klucza zaopatrzenia", biurokratycznego rozdzielnika, nie opartego na znajomości istotnych potrzeb detalu.

Trzeba znać potrzeby klientów

Kosmetyki i perfumeria, mydła toaletowe, pasty do zębów, kremy, wody toaletowe, pudry, szminki do warg itp. mają miliony odbiorców.

Słuszne więc jest, że nasz stosunkowo młody przemysł kosmetyczny przykłada większą wagę do wysokiej jakości produkcji. Konieczne jest również, by „Centrogal", jako główny dystrybutr, prowadził właściwą gospodarkę magazynową przy rozprowadzaniu kosmetyki wśród detalistów.

Na skutek bowiem nieprzestrzegania kolejności napływu towarów z fabryk przy zaopatrywaniu sklepów oraz z powodu braku podziału kosmetyków na kolory i zapachy, sklepy otrzymywały często zleżałe kosmetyki, zaś hurtownie były zawalone towarami, których brak było na półkach sklepowych. Taki stan rzeczy wzmagał chaos na rynku i zwiększał ilość reklamacji konsumentów.

Jak wygląda zaopatrzenie w kosmetyki w drogeriach Wybrzeża?

— Mamy dużo pomadek do ust, emalii do paznokci, albo lakieru — stwierdza zastępca kier. sklepu MHD nr 16 — ale niestety, tylko w jednym kolorze. Klienci żądają całej gamy kolorów, my zaś dysponujemy tylko jednym odcieniem lakieru i to w dodatku w kolorze jaskrawo czerwonym.

Ślusarz zawinił — kowala powiesili

Kierownik sklepu MHD nr 15 WIERZBICKI mimo składania wielokrotnych zapotrzebowań, nie może doprosić się w „Centrogalu" wód kwiatowych dobrej jakości, takich jak „Poemat", „Preludium" czy „Fantazja". Nie może dostać szamponu w płynie, żyletek w dobrym gatunku, kremu „Śnieg tatrzański", mydeł silnie perfumowanych itp.

Kierownicy sklepów detalicznych mają słuszne pretensje do swojej hurtowni, jeśli chodzi o braki w zaopatrzeniu. Nie wszystkie jednak zarzuty, kierowane pod adresem gdańskiego „Centrogalu", są słuszne. Wiele z nich musi zapisać na swoje konto i **Centralny Zarząd Hurtu Galanteryjnego w Łodzi. Nie uwzględnia on bowiem w dostatecznej mierze zamówień „Centrogalu"**, przysyłając np. zamiast wody kwiatowej w małych buteleczkach, wodę kolońską w półlitrowych butelkach.

Oczywiście, że takie artykuły powiększają tylko remanent tych towarów w magazynach, bo klienci nie chcą kupować wody w dużych butlach, lecz reflektują tylko na małe ilości. Tak samo dzieje się z kremami. Mimo olbrzymiego remanentu w składach „Centrogalu" w Gdańsku kremu „Nivea" (100.000 kg), CZPG w Łodzi przydziela wbrew zamówionym nowe partie tego kremu w półkilogramowych słojach dla hurtowni w Gdańsku. Podobnie dzieje się z zasypką dla dzieci.

Natomiast artykuły atrakcyjne, jak np. pasta do zębów dla dzieci o pomarańczowym zapachu, wody kwiatowe „Preludium", czy „Poemat", jak również dobre mydła toaletowe są przydzielane „Centrogalowi" w bardzo znikomych ilościach. W rezultacie na Wybrzeżu nie odczuwa się tak szeroko zasadniczych zmian na lepsze, jakie zostały wprowadzone w naszym przemyśle kosmetycznym w wielu gałęziach produkcji.

Na skutek panującego jeszcze kumoterstwa w centrali, w konsekwencji niewłaściwie realizowanych zamówień rosną remanenty artykułów niechodliwych w magazynach hurtowni gdańskiej, co sprawia, że nasz handel detaliczny odczuwa rezultaty zreorganizowanej produkcji kosmetyków w słabym tylko stopniu.

(jota)

MIGAWKI wybrzeża

Takie błędy nie powinny istnieć

Ulice naszych miast nazywane są bądź to pamiętnymi rocznicami, bądź też nazwiskami zasłużonych ludzi, skądinąd znanych już ogółowi ze szkół, gazet, książek, filmów itp.

Do takich wybitnych postaci należy wielka polska uczona Maria Curie-Skłodowska. Jej nazwiskiem MRN w Gdyni nazwała ulicę, będącą przedłużeniem ul. Mireckiego (koło Szpitala Specjalitycznego na Grabówku).

Bardzo pięknie zdawałoby się. Owszem pomysł piękny, ale napis... Właśnie ten napis który brzmi „ul. M. Curii-Skłodowskiej" winien pokryć oblicza radnych m. Gdyni rumieńcem wstydu. (ms)

Winda nieczynna

Tak niefortunnie został zaplanowany budynek dla Wydziału Zdrowia w Gdyni, że wszystkie przychodnie mieszczą się na piętrach i chorzy muszą wchodzić na II, III i IV piętro nieraz z gorączką (lekarze rejonowi przyjmują na III piętrze), osłabieni, z chorym sercem na IV (referat sanatoryjny) itd.

Zdawało się, że jest na to prosta rada: wozić chorych windą, ale widocznie Wydz. Zdrowia niezbyt się przejmuje wygodą chorych, bo winda jest już przeszło od 3 tygodni nieczynna.

Drób pieczony, ryby, sałatki można kupić w »Delikatesach«

Zakłady Gastronomiczne nie spieszą się z organizowaniem sprzedaży wyrobów garmażeryjnych w trójmieście, chociaż dobrze zaopatrzony sklep z gotowymi zimnymi daniami bardzo by się przydał. Pożyteczną inicjatywę w tym kierunku wykazał gdyński sklep „Delikatesy".

W poniedziałek nastąpiło w „Delikatesach" otwarcie nowego działu (obok mięsnego) wyrobów gastronomicznych. Apetycznie wyglądające sałatki, kaczka pieczona (w porcjach), ryby w majonezie, gęś faszerowana itd. kusiły odwiedzających, zwłaszcza, że ceny były przystępne (8—9 zł porcja).

Dział ten, jeżeli będzie dobrze zaopatrywany, ma widoki rozwoju. Świadczyło o tym jego powodzenie już w pierwszym dniu sprzedaży.

OB 1 ZBM w Gdyni wykonał plan roczny

Załoga OB 1 ZBM w Gdyni, realizując zobowiązania, podjęte dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, oddała przedterminowo 31 ub. m. do użytku budynek nr 2 o kubaturze 12.000 m sześc. (116 izb), w którym mieści się przedszkole i kotłownia.

Tym samym OB 1 wykonało na 2 miesiące przed terminem izbowy plan roczny.

CO gdzie kiedy

TEATRY

Teatr Wielki — Gdańsk — „Intryga i miłość" — godz. 19—22.

Stocznia Gdańsk — „Żart od morza" godzina 15.

Teatr Dramatyczny — Gdynia — Koncert symfoniczny PFB — godzina 19.30.

Teatr Kameralny — Sopot — „Droga do Ozarnolasu" — godz. 19—22.

KINA

według informacji Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Leningrad" — „Admirał Uszakow" — godz. 16, 18, 20. WRZESZCZ — „Bajka" — „Obrońca życia" — godz. 16, 18, 20. „ZMP-owiec" — „Pan Fabre" — godz. 16, 18, 20 NOWY PORT — „1-szy Maja" — „Nie ma pokoju pod oliwkami" — godz. 17, 19. OLIWA — „Delfin" — „Wielki proletariat" — godz. 16, 18, 20.

SOPOT — „Bałtyk" — „Dusze czarnych" — godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia" — „Uwaga! Pociąg nadchodzi" — godz. 16 18, 20.

GDYNIA — „Atlantic" — „Pod tureckim jarzmem" — godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Gopiana" — „Przygoda na Morzu Czerwonym" godz. 16, 18, 20. „Warszawa" — „Tajemnica linii okrętowej" — godz. 16, 18, 20. CHYLONIA — „Promień" — „Dzieci z jednego podwórka" — godz. 18, 20. GRABÓWEK — „Fala" — „Sprawa do załatwienia" — godz. 18, 20. ORŁOWO — „Neptun" — „Uśmiechnięty kraj" — godz. 18, 20.

WEJHEROWO — „Świt" — „Jutro będzie się wszędzie tańczyć". LEBORK — „Fregata" — „Stalowi wojownicy" PRUSZCZ — „Krakus" — „Dziewczyna o białych włosach". JASTARNIA — o białych włosach". PUCK — „Mewa" „Ruszyły wzgórza". JASTARNIA — „Hel" — „Jego decyzja". ŁEBA — „Rybak" — „Ostatni wystrzał".

APTEKI DYŻURNE

GDAŃSK — ul. Rokossowskiego 35 — tel. 351-22. ORUNIA — ul. Jedn. Robotniczej 111 — tel. 347-27. NOWY PORT — ul. Oliwska 82/84 — tel. 415-75. WRZESZCZ — ul. Grunwaldzka 52 — tel. 423-06. OLIWA — ul. Kaprów 4 — tel. 427-02. SOPOT — ul. Rokossowskiego 21 — tel. 510-18. ORŁOWO — ul. Boh. Stalingradu 66 — tel. 91-24. GDYNIA — ul. Starowiejska 34 — tel. 18-55. GRABÓWEK — ul. Czerwonych Kosynierów 137 — tel. 22-88.

POGOTOWIE

GDAŃSK - WRZESZCZ — Ratunkowe i położnicze — tel. 41 000 i 09 — Grunwaldzka 2 czynne cała dobę. Dziecięce — tel. 09 od godz. 19 do 7-mej rano. GDYNIA — rat. Skwer Kościuszki 14, telefon 10-00. SOPOT — rat. Stalina 778, tel. 524-00 — czynne całą dobę.

STRAŻ POŻARNA — telefony: Gdańsk — 08, Gdynia — 08, Sopot 511-00.

POGOTOWIE SIECI ELEKTRYCZNEJ

Pogotowie sieci elektrycznej dla Gdańska i Sopotu czynne całą dobę — tel. 310-23, dla Gdyni całą dobę — tel. 29-31. Pogotowie abonenckie dla Sopotu od godz. 7—15 — tel. 521-24, od 15 do 7 — tel. 315-41 dla m. Gdańska — całą dobę — tel. 315-41.

WYSTAWY

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku urządziło w swym gmachu przy ul. Wały Piastowskie 5 wystawę obrazującą fragmenty zagadnień pomorskich z epoki Odrodzenia.

Wystawa mieści się w dwóch parterowych pomieszczeniach i zwiedzać ją można codziennie w godzinach od 10 do 12, do 29. 11. rb. Z powodu szczupłości pomieszczenia zwiedzać można wystawę grupami nie większymi jak 20 osób jednorazowo. Telefoniczne zgłoszenia wycieczek należy kierować pod nr tel. 3-42-04.

Piękny pokaz twórczości radzieckiej i rosyjskiej w wykonaniu związkowców

Niezwykle udaną imprezą zorganizowaną na zakończenie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej były niedzielne eliminacje wojewódzkie w Tczewie, które obejmowały przebogaty repertuar twórczości radzieckiej i rosyjskiej w wykonaniu naszych związkowych zespołów amatorskich W eliminacjach tych, które przeciągnęły się do późnego wieczora, zespoły artystyczne z całego województwa wykazały niejednokrotnie wysoki poziom artystyczny, szczególnie w wykonaniu pieśni i tańców narodów radzieckich.

Nienotowana w tczewskim Domu Kultury „Kolejarz" liczba widzów, których przewinęło się w ciągu paru godzin ponad 6 tys., świadczyła o popularności występów naszych związkowców. Długo nie milkły brawa, gdy **100 osobowy chór mieszany Stoczni Gdańskiej** wykonał dumkę kozacką „Oj, w polu trzy krynice" i „Marsz młodzieży". Chór ten zdobył I miejsce w eliminacjach chórów mieszanych.

Na II miejscu uplasował się **chór Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożywczego z Kościerzyny**, w które go wykonaniu publiczność usłyszała „Mołdawiankę" i „Słowiki" — znane pieśni żołnierzy radzieckich. Członkowie chóru kościerskiego, którzy na centralnych eliminacjach związkowych w Warszawie w br. zdobyli III miejsce, w Tczewie zademonstrowali ponownie wysoki poziom wykonania pieśni radzieckich. III miejsce zajął **chór PZGS-u z Tczewa**, który szczególnie dobrze wykonał „Marsz entuzjastów".

Najlepsze orkiestry amatorskie

Ledwo zakończyły się popisy chórów, a już publiczność ujrzała na scenie przodujące w naszym województwie zespoły instrumentalne. Występująca po raz pierwszy w pełnym składzie **orkiestra symfoniczna Stoczni Gdańskiej**, pod batutą Leonarda Papkego, zdecydowanie zajęła I miejsce. Wielkim sukcesem tego zespołu była wspaniale odegrana popularna uwertura ukraińska „Do bandury".

Gorącymi oklaskami widzowie powitali występ **orkiestry symfonicznej Zakładów Konstrukcji Drewnianych im. Wielkiego Proletariatu w Elblągu**, która na eliminacjach centralnych w Warszawie zdobyła II nagrodę. W ub. niedzielę na eliminacjach wojewódzkich w Tczewie orkiestra ta uzyskała również II miejsce. Zespół ten szczególnie dobrze wykonał uwerturę do opery Glinki „Ruślan i Ludmiła". Na III miejscu znalazła się **orkiestra smyczkowa z ZBM** w Gdańsku

...taneczne

Szczególnie bogata była część programu, w której wystąpiły zespoły taneczne. Jednakową liczbę punktów zdobyły **ekipy z ZBM w Gdańsku i ZB 5 GPZB w Gdyni**, wysuwając się na I miejsce. Wspaniałe wykonanie huculskiej kołomyjki oraz korowodu ukraińskiego zdobyło tym zespołom gorącą sympatię publiczności.

Znaczną poprawę formy tanecznej wykazał **zespół Domu Kultury** z Tczewa — zdobywca II miejsca, który z dużym wyczuciem wykonał dziewczęcy korowód ukraiński. Trzy III miejsca w eliminacjach zespołów tanecznych zajęły **zespoły Prez. MRN w Gdańsku WPKGG i Zespół Pieśni i Tańca Zw. Zaw. Prac. Państwow.**, jednak szczególnie wyróżnił się zespół Prez. MRN, który wykonał suitę ukraińską.

...i recytatorzy

Niedzielne eliminacje związkowych zespołów amatorskich wykazały również znaczny postęp naszych recytatorów — jednej z najbardziej dotychczas zaniedbanych dziedzin amatorskiej pracy artystycznej. Niestety żaden z zespołów nie był jeszcze w stanie zdobyć niezbędnej liczby punktów dla zajęcia I miejsca.

Wśród recytatorów na wyróżnienie zasłużyli **Leszek Sztam i Krystyna Mozolewska** z CBKO nr 1 w Gdańsku, którzy wykonali „Pchłę Denikina" i znany utwór Majakowskiego „Lewą marsz". Dobry poziom recytacji pokazała też **Zofia Bołużyńska** z Zarz. Okr. Zw. Zaw. Prac. Kult. w Gdańsku. Miłym urozmaiceniem programu był występ **trio żeńskiego z ZBM w Gdańsku**, które wykonało kilka pieśni białoruskich. Szczególnie gorąco oklaskiwała publiczność znaną pieśń „Czeremcha".

Niedzielne eliminacje związkowych zespołów amatorskich, będące ciekawym, atrakcyjnym zakończeniem Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, świadczyły o coraz wyższym poziomie artystycznym osiąganym przez te zespoły m. in. w dziedzinie opanowania przebogatego repertuaru pieśni i tańców narodów radzieckich. **(J. W.)**

Koncerty młodzieży sopockiej w Lęborku

Państwowe Liceum Muzyczne w Sopocie urządza w niedzielę 15 bm., w sali Państwowego Liceum Pedagogicznego w Lęborku dwa koncerty: **o godz. 12 poranek muzyczny** dla młodzieży szkolnej, a o **godz. 16.30** koncert dla starszego społeczeństwa.

W programie muzyka w wykonaniu solistów (fortepian, klarnet, obój, wiolonczela, skrzypce) i orkiestry symfonicznej. Dochód przeznacza się na rozbudowę Państwowej Szkoły Muzycznej w Lęborku.

Mieszkańcy trójmiasta lubią chodzić do kina

Okręgowy Zarząd Kin w Gdańsku komunikuje, że w dniu 10 bm. Okręg Gdański wykonał roczny plan usług na 51 dni przed terminem.

To wielkie osiągnięcie możliwe było do zrealizowania dzięki ofiarnemu wysiłkowi pracowników kin całego okręgu, a w szczególności dzięki wielkiej popularności filmów radzieckich, wyświetlanych w okresie VI Festiwalu.

Na wyróżnienie zasługują załogi kin: **„Polonia"** w Sopocie, **„ZMP"** w Gdańsku - Wrzeszczu, **„Ludowe"** w Elblągu, **„Rybak"** w Łebie i Godziszewie i **Kino Ruchome** nr 2.

W Alei Wojska Polskiego

Przyjemnie jest pracować gdzieś hen wysoko pod niebem w ciepły, słoneczny dzień jesienny. A raźno idzie robota, gdy widzi się jak z każdym dniem rośnie nowe osiedle mieszkaniowe.

Na zdjęciu: cieśle z brygady Czesława Witkowskiego, pracujący przy więźbie dachowej jednego z budynków mieszkalnych w Alei Wojska Polskiego we Wrzeszczu. Wykonują oni przeciętnie 273 proc. normy.

Korespondenci donoszą: Wieczór pięknego czytania w Lęborku

Na zakończenie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej szkolne koło Przyjaciół Związku Radzieckiego przy Liceum Pedagogicznym w Lęborku zorganizowało wieczór pięknego czytania w języku rosyjskim. Inicjatywa ta poparta została przez Zarząd Powiatowy TPP-R. Udział w wieczorze wzięli członkowie kół Przyjaciół Związku Radzieckiego, uczniowie wszystkich szkół podstawowych i średnich w Lęborku. Najlepsze przygotowanie wykazała młodzież Liceum Pedagogicznego, a najładniej czytali: Gajewska, Żółtowska i Kulakówna.

Koło przy Liceum Pedagogicznym należy do najpracowitszych, dzięki stałej opiece prof. Feglew i żywemu udziałowi młodzieży, szczególnie Pawliszki, Gajewskiej i in.

Brunon Dompke
korespondent

„Żabusia" – w Wejherowie

W Wejherowie istnieje już kilka amatorskich zespołów teatralnych. W pierwszych dniach bm. zespół przy tamt. cementowni odegrał sztukę G. Zapolskiej pt. „Żabusia". Za ładne dekoracje i duży wkład pracy i entuzjazmu przy wystawianiu sztuki należą się młodemu zespołowi aktorskiemu słowa podziękowania i zachęty do dalszych występów, mile widzianych przez wejherowian.

Kazimierz Naczk
korespondent

III Olimpiada młodych fizyków

Komitet Okręgowy Olimpiady Fizycznej w Gdańsku apeluje do młodzieży szkolnej o jak najliczniejszy udział w III Olimpiadzie Fizycznej, która już rozpoczęła się wstępnymi eliminacjami w szkołach całego kraju.

W bm. zostaną rozesłane do szkół tematy zadań I stopnia. Udział w rozwiązywaniu tych zadań mogą wziąć zarówno uczestnicy wstępnych eliminacji, jak i młodzież, która do wstępnych eliminacji nie stawała.

Zakończenie III Olimpiady Fizycznej przypadnie w lecie przyszłego roku tzn. w okresie obchodu X rocznicy powstania Polski Ludowej.

ARKADY FIEDLER

GORĄCA WIEŚ AMBINANITELO

Ile de France nie chciała takiego układu sił. Wysłała przeciw Beniowskiemu oddział żołnierzy pod komendą kapitana Larchera, któremu sprzyjało wyjątkwe szczęście. Jeżeli dalszy bieg wypadków nie stworzył na Madagaskarze państwa pod władzą Beniowskiego, to już wina nieprzewidzianego, ślepego przypadku. Francuska kula, którą powaliła go zaraz na początku potyczki, była tylko cudacznym kaprysem losu. Nikt inny nie padł, tylko on jeden, niedoszły król Madagaskaru.

Wbrew zaciekłej kampanii ośmieszania i zniesławiania, toczonej przeciw niemu od półtora wieku przez szowinistyczne koła we Francji, dobre imię Beniowskiego ostało się i jego sława zwyciężyła. Wielką przy tym usługę oddały mu własne pamiętniki, które, tłumaczone pod koniec XVIII wieku na wiele języków europejskich, należały do najpoczytniejszych książek. Liczni poeci, powieściopisarze, dramaturgowie różnych narodowości czerpali z jego życia wątki dla swych dzieł.

Dla nas dzisiaj Beniowski jest ciekawym typem dlatego, że był on nie tylko niepospolitym wojakiem o zuchwałych zamiarach politycznych, lecz chciał przeprowadzić je według najlepszych zasad postępowych swego czasu, w większej mierze mając a oku dobro Malgaszów, aniżeli było to w ówczesnym zwyczaju. Odważnie przeciwstawiał się utartym poglądom swego wieku na odległe ludy, zwane „kolorowymi".

A jednak jest w tym wszystkim jakaś niedorzeczna, niepokojąca zagadka. Dzisiejsi Malgasze wcale nie pamiętają dziejów Beniowskiego, nie mają o nim żadnej opowieści ani legendy. Dopytywałem się o niego w Maroantsetra — i nic, pytam się tu, w Ambinanitelo — żadnego śladu.

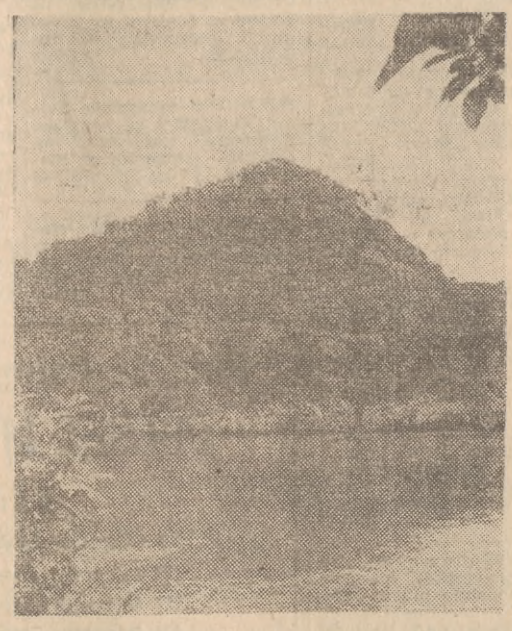

...Góra Beniowskiego.

O kilkaset metrów od naszej chaty wznosi się góra, na której — według dość dokładnych opisów współczesnych — stał jego Fort Augusta i gdzie on sam przebywał przez pewien czas. Dziś, rzecz zrozumiała, na wzgórzu zapuściła się puszcza, a na zboczach są malgaskie plantacje gdzdzików, lecz na tym się kończy: żadne podanie nie krąży tu o zdobywcy.

Zaprosiwszy kiedyś nauczyciela Ramaso na herbatę i pogawędkę, pytam się go, co wie o Beniowskim. Recytuje mi całe jego dzieje, jak z książki, bo rzeczywiście z książki: uczył się o Beniowskm z podręczników francuskich w szkole. Innych, miejscowych źródeł nie zna. Wzgórze Beniowskiego stoi nieme.

— To w istocie dziwne! — zastanawia się Ramaso i po namyśle daje mi wytłumaczenie, osobliwe, lecz nie pozbawione cech prawdopodobieństwa.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ŚMIAŁO i szczerze

Portowcy proszą DOKP

Portowcy trójmiasta, a przede wszystkim Gdyni, są niewypowiedzianie wdzięczni budowniczym kolei elektrycznej za przyspieszone oddanie jej do użytku w dniu 22 lipca. Był to dar i ogromne udogodnienie dla ludzi pracy.

Dlatego też nieśmiało, ale bardzo gorąco my, robotnicy, zatrudnieni w zachodniej części portu gdyńskiego, wysuwamy prośbę pod adresem DOKP, aby zechciała uruchomić przystanek osobowy przy wyjściu z portu obok mostu drogowego na ulicy Okrężnej. Tory już tam leżą, trzeba by tylko zawiesić trochę drutu i pobudować peron, a bieg pociągów przedłużyć o jeden przystanek.

Jak zdołaliśmy się dowiedzieć, doprowadzenie pociągu elektrycznego do Wejherowa wymaga dłużej trwającej przebudowy w Gdyni. Przez uruchomienie tego przystanku skorzystałaby trochę wcześniej z dobrodziejstwa kolei elektrycznej liczna rzesza portowców, zdążająca tamtędy do pracy, oraz działnice Grabówka, położone z drugiej strony kładki dla pieszych.

Pracujący w porcie gdyńskim

Wiernych LISTACH

DO 15 GRUDNIA

W odpowiedzi na notatkę pt. „Ani śladu po drabinie, a czas płynie, płynie, płynie" Prezydium MRN w Gdańsku wyjaśnia, że huragan zniszczył tak wiele dachów w Oliwie, że muszą one być remontowane w kolejności. Jak zapewnia Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Oliwie, dach przy ul. Derdowskiego 8 zostanie wyremontowany do 15 grudnia r. b.

DLACZEGO Z BOKU?

Na placu przed dworcem w Gdyni można często zaobserwować, że autobusy zatrzymują się na dłuższy postój z boku przed poczekalnią, a dopiero w ostatniej chwili, tuż przed momentem odjazdu, zajeżdżają na miejsce właściwego postoju — pisze ob. S. Stobba. — Ponieważ zmusza to pasażerów do stania na zimnie czy deszczu, zamiast czekania na odjazd wewnątrz autobusu, a poza tym stwarza większy tłok przy wsiadaniu, dyrekcja WPK GG powinna pouczyć obsługę wozów o niewłaściwości takiego postępowania.

URATOWANA STOPA

Po ukazaniu się listu pt. „Dwie nogi to czasem za wiele" otrzymaliśmy od dyrekcji MHD w Gdańsku zawiadomienie, że klientce wymieniono reklamowaną parę pończoch, mimo że nie przewiduje się wymiany towaru wybrakowanego. Tym samym stopa naszej czytelniczki została uratowana od operacji chirurgicznej.

JEST PIĘĆ SKRZYNEK

Na notatkę naszego korespondenta pt. „Czerwona skrzynka" odpowiada Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Gdańsku i wyjaśnia, że w Pruszczu Gd. jest czynnych 5 skrzynek pocztowych, w tym jedna przy dworcu kolejowym.

PROSIMY O PRĄD ZMIENNY

Mieszkańcy Placu Rybaków i okolicznych ulic w Sopocie mają przeważnie aparaty radiowe na prąd zmienny, z których nie mogą korzystać, gdyż w sieci płynie prąd stały — pisze ob. Ryszard Stachyra. — Rozpoczęto już wprawdzie prace, związane z przebudową sieci, jednakże termin ukończenia tych prac nie jest znany nikomu. Ponieważ miłośnicy radia pragnęliby jednak znać ten termin, prosza elektrownię o wyjaśnienie.

Odpowiedzi REDAKCJI

Józef Murach, Kwidzyn. Nie znamy dostatecznie miejscowych warunków, aby interweniować w poruszonej sprawie. Ob. Jarmuszewski powinien zwrócić się do swojej podstawowej organizacji partyjnej lub rady zakładowej.

Bronisław Stawicki, Tczew. Zarząd Główny Z. Z. udziela dotacji kasom zapomogowo - pożyczkowym pracowników urzędów i instytucji państwowych, a nie przedsiębiorstw. Wasza kasa zap.-poż. otrzymała w I kwartale br. dotację z Z. Z. omyłkowo i omyłka ta nie może już się powtórzyć. Kasę Waszą ma zasilać dotacjami Centralny Zarząd Waszego przedsiębiorstwa i tam musicie się zwrócić z odpowiednim monitem.

Wiesław Kopecki, Wrzeszcz. Urządzenia c. o. są już naprawione i mieszkania opalane normalnie.

Walentyna Kus, Gdynia. Z listu Waszego nie możemy zorientować się, czy radio zostało oddane do naprawy prywatnej osobie czy też spółdzielni lub firmie, czy macie pokwitowanie itp. Naszym zdaniem sprawa nadaje się do powierzenia jej prokuratorowi.

Pod światło

Wyścig o bieżącą wodę

List od Aliny był krótki, ale serdeczny:

„Ogromnie cieszę się — pisała do nas — że udało się Wam nareszcie uzyskać przydział na mieszkanie w Orłowie. A najbardziej zazdroszczę Wam łazienki. U nas w Łodzi jak wiecie sprawa bieżącej wody jest ciągle nierozstrzygniętym problemem".

Mieszkanie rzeczywiście było jak z bajki. Ciepłe, wygodne, słoneczne, położone w górzystej części Orłowa, z rozległym widokiem na tysiące świateł w dole i ze skrawkiem morza widocznym w oddali. Niepokoiło mnie tylko jedno. Brak wody w wymarzonej łazience.

— Może jakieś uszkodzenie? — zastanowiliśmy się.

Ale sprowadzony co prędzej ślusarz obstukawszy rury i obejrzawszy skrupulatnie kurki wzruszył ramionami:

— Wszystko w porządku! — zawyrokował — A wody nie ma bo pewnie nie dochodzi. Za małe ciśnienie.

Udaliśmy się więc do Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Ale tam rozłożono bezradnie ręce:

— Nie nie poradzimy! Wiosna! Ogródki działkowe! Za duże zapotrzebowanie na wodę i dlatego do położonych wyżej mieszkań woda nie dochodzi. Trzeba czekać do lata, a na razie zaopatrywać się w wodę w porach, kiedy jest na nią najmniejsze zapotrzebowanie.

Mój małżonek, urodzony optymista, pokiwał ze zrozumieniem głową:

— Trudno kochanie! Będziemy się na razie kąpać w morzu. Są tacy co mają większe trudności.

Nie bardzo mi się to uśmiechało. A w dodatku od nieświadomej naszych kłopotów Aliny przyszedł znowu list:

„Żyjemy — pisała — w radosnym podnieceniu. Przystąpiono do budowy rurociągu, który doprowadzi do Łodzi wodę z Pilicy. Cieszymy się z tego ogromnie. Ale cóż możecie wiedzieć o tym Wy mający wodę na każde zawołanie w swoim mieszkaniu".

Niestety! Wiedzieliśmy więcej niż jej się zdawało, ale cierpieliśmy w milczeniu. Skończył się jednak okres podlewania ogródków, a wody nie było. Wytłumaczono nam, że zaczął się okres letni, a wraz z nim napływ wczasowiczów wykazujących zachłanne zapotrzebowanie na wodę. Czekaliśmy więc z utęsknieniem jesieni. Ale we wrześniu wody też nie było!

— Dzieci zaczęły chodzić do szkoły — pocieszał siebie i mnie mój małżonek. — Czy wyobrażasz sobie ile trzeba wody, aby doszorować takiego malca po beztroskich włóczęgach wakacyjnych...

Tymczasem minął październik, zaczął się listopad... a wody jak nie ma tak nie ma. Kąpiemy się o północy, robię przepierki o 2-giej w nocy, gotuję obiady o 4-tej rano śpiesząc się na złamanie karku, bo z uderzeniem godziny 6-ej rano woda znika jak zaklęta po to aby się pojawić znowu o północy. Pogodziliśmy się już nawet jakoś z tym nocnym trybem życia. Wprawdzie szef działu w którym pracuję uważa mnie za pracownicę wykazującą wyjątkowe skłonności do snu w czasie pracy, a koledzy mego męża podejrzewają go o nocne hulanki, ale nie robi to już na nas żadnego wrażenia.

Tak zresztą, jak nie zrobił wrażenia list od Aliny donoszący, że prace przy budowie rurociągu posuwają się naprzód i że w roku 1954 mieszkańcy Łodzi będą już mieli bieżącą wodę.

Pogodziliśmy się już bowiem z faktem, że w tym wyścigu o bieżącą wodę mieszkańcy Łodzi napewno wygrają! (bd)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

Pięściarze Spójni i Stali w czołówce klasy A

Po 9 rundach rozgrywek o mistrzostwo klasy A okręgu gdańskiego zarysowuje się czołówka zespołów, pretendujących do tytułu mistrza. Równy poziom reprezentują 4 pierwsze drużyny, przy czym w najlepszym położeniu jest Spójnia (Gdynia) i Stal (Gdańsk), które straciły najmniejszą liczbę punktów.

Ostatnie mecze o mistrzostwo klasy A zakończyły się dość nieoczekiwanie. Rezerwy Kolejarza na skutek zdekompletowania drużyny przegrały z gdańską Stalą 0:20. Rezerwy Gwardii zwyciężyły Ogniwo (Sopot) 11:7, a Unia (Wejherowo) pokonała Stal (Elbląg) 12:7. Spotkanie Spójnia (Gdańsk) — Włókniarz (Starogard) zostało na skutek niestawienia się drużyny Włókniarza zweryfikowane 20:0 na korzyść Spójni. Jak się okazuje zespół ze Starogardu wycofał się z rozgrywek klasy A i B.

A oto aktualna tabela mistrzostw klasy A.

1) Spójnia (Gdynia)	15:3	143:37
2) Stal (Gdańsk)	12:4	116:44
3) Unia (Wejherowo)	12:6	100:74
4) Stal (Elbląg)	11:5	95:63
5) Ogniwo (Sopot)	6:12	90:86
6) Gwardia I B (Gd)	6:12	77:97
7) Kolejarz I B (Gd)	6:12	59:119
8) Włókniarz (Star)	2:16	10:168

Trzydniowy turniej siatkówki zgromadzi najlepsze zespoły

Jak donosiliśmy stworzona została klasa wydzielona w siatkówce kobiet i mężczyzn gromadząca czołowe drużyny w Polsce. Ta tzw. liga ma na celu podniesienie poziomu i dalsze upowszechnienie tej pięknej dyscypliny.

W klasie wydzielonej kobiet, Wybrzeże reprezentowane jest przez drużynę mistrza Polski — Kolejarza (Gdańsk), w klasie wydzielonej mężczyzn przez gdańską Gwardię.

Co dwa tygodnie odbywać się będzie w jednym z miast turniej czterech zespołów. Turniejów tych będzie 7. Ogólny zwycięzca rozgrywek zdobędzie puchar ufundowany przez GKKF.

Pierwszy z takich turniejów rozpocznie się już w najbliższy piątek 13 bm. w hali przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu. Udział w nim wezmą siatkarze GWARDII (WROCŁAW), SPÓJNI (SZCZECIN), AZS (ŁÓDŹ) i GWARDII (GDAŃSK). Faworytem turnieju jest wrocławska Gwardia posiadająca w swych szeregach członków Kadry Narodowej — Antczaka, Śliwkę i Czerskiego. Wysoki poziom reprezentują pozostałe zespoły, przy czym ostatniej niedzieli Spójnia (Szczecin) pokonała na swoim terenie gdańską Gwardię 3 : 2.

Początek turnieju w piątek i sobotę o godz. 18, a w niedzielę o godz. 17. Impreza wywołała na Wybrzeżu duże zainteresowanie. W tym samym czasie dalsze 4 drużyny z CWKS i AZS AWF na czele biorą udział w turnieju w Warszawie.

Ze świata

W Ostrawie rozegrano rewanżowe spotkanie hokejowe między reprezentacjami Moskwy i CSR. Przyniosło ono wynik remisowy 2:2 (1:0, 1:2, 0:0). Obie bramki dla Moskwy strzelił Szuwałow, dla CSR — W. Bubnik i Seimi. Przypominamy, że pierwszy mecz zakończył się sensacyjnym zwycięstwem hokeistów Moskwy nad eksmistrzem Europy i świata 7:3.

* * *

Spotkanie piłkarskie pomiędzy drużynami Dynamo (Moskwa) a Słowacja (rozegrane w Zilinie) zakończyło się wynikiem remisowym 1:1.

* * *

Przebywająca w Rumunii radziecka drużyna piłkarska Dynamo (Tbilisi) przegrała w swoim pierwszym meczu z Dynamo (Bukareszt) 1:2. Zawody prowadził sędzia polski Cober.

Jutro w radio

NA DZIEŃ 13. 11. 1953 R.

PIĄTEK

5.00 — Gdańsk wita słuchaczy. 5.05 — Wiadomości 5.10 — Aud. dla wsi. 5.20 — Koncert. 5.58 — Sygnał czasu. 6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Kalendarz. 6.15 — Kom. PIHM. 6.16 — Z każdym dniem... 6.20 — Spółdzielnia prod. przed mikrofonem. 6.30 — DZIENNIK. 6.45 — Muzyka. 7.48 — Stan pogody. 7.50 — Program. 7.55 — Wiad. 8.00 — Muzyka rozr. 8.15 — Serwis CZRM dla rybaków. 11.50 — Komunikaty. 12.04 — DZIENNIK. 12.15 — „Na swojską nutę". 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Muzyka baletowa. 13.15 — Kom. PIHM. 13.40 — Pieśni. 13.55 — Komunikaty. 14.10 — Aud. dla klas II. 14.30 — Aud. dla klas V—VII. 15.00 — Bałakierew: Islamey gra Jemielianowa — fortepian. 15.09 — Kom. o stanie wód. 15.10 — Reportaż lit. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Kaszubskie pieśni ludowe. 16.21 — Muzyka symf. 17.00 — Wiad. 17.05 — Radiowy Klub Racjonalizatorów. 17.20 — Aud. dla kobiet. 17.25 — Piosenki. 17.40 — Aud. z cyklu: „Literaci gdańscy przed mikrofonem". 18.00 — PRZEGLĄD WYDARZEŃ. 18.10 — Muzyka dla wszystkich. 18.30 — „Oziębiacz" — pog. 18.40 — Sztagarenko: „Moja Ukraina" — kantata. 19.11 — Tańce czeskie Smetany. 19.20 — Poradnik językowy. 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — Aud. lit. 20.20 — Włoska muzyka operowa. 20.58 — Kom. PIHM. 21.00 — DZIENNIK. 21.26 — Wiad. sportowe. 21.36 — Serwis CZRM dla rybaków. 21.50 — „Z życia ZSRR". 22.20 — Radziecka muzyka kamer. 22.50 — Pieśni Brahmsa. 23.02 — Brahms: Koncert fortepianowy. 23.50 — OST. WIAD.

WYTNIJ

I zachowaj do jutra!

FACHOWCY POSZUKIWANI

Starszego księgowego i kontystę zatrudnimy na okres przejściowy. Wymagane kwalifikacje i znajomość R. P. K. Zgłoszenia Spółdzielnia Inwalidów „Bałtyk", Wrzeszcz, ul. Karola Marksa (dawna Roosevelta) 13. 2083-K

2 st. konstrukorów, 2 kreślarzy, kopistę, st. technologa, st. kalkulatora, technika normalizacji, technika - mechanika na gospodarkę narzędziowa, głównego mechanika zatrudnią natychmiast Elbląskie Zakłady Naprawy Samochodów w Elblągu, ul. Dojazdowa 14. 2084-K

Inżyniera - mechanika ruchu pomp z praktyką na stanowisko kierownika wydziału produkcji, **kierowcę** z prawem jazdy II klasy i **wykwalifikowanego palacza c. o.** zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Gdańsku, ul. Wałowa 18. Warunki do omówienia w dziale kadr. 2081-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOM 7-izbowy — 50 km od Gdańska, przy szosie głównej: Gdańsk — Warszawa (40.000) sprzeda właściciel Piła tel. 256 (dzwonić wieczorem). 3251-P

K U P N O

KUPIĘ wannę biała w dobrym stanie. — Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Lelewela 12/8

KUPIĘ adapter. Gdynia, tel. 16-78, godz. 12—15. 3249-P

ZAKUPIMY 2 boilery elektryczne, pojemn. do 100 litr. Oferty pod „Marian" Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk 7532-G

KUPIĘ żagiel do łodzi typu „H", lub płótno żaglowe. Zgłoszenia: Gdańsk-Siedlce, Licznicka 6/7 lub telefon 346-25, godz. 20—21. 7551-G

KUPIĘ harmonię dwunasto lub dwudziestoczterobasową w dobrym stanie. Tel. 50-45 3280-P

S P R Z E D A Ż

SPRZEDAM zaraz bibliotekę, biurko i inne drobiazgi Wrzeszcz, Dubois 59, godz. 18—20. 7584-G

SPRZEDAM tanio okrągłą maszynę do robienia pończoch Wiadomość Wrzeszcz, Witosa 15 m. 1, od godz. 17 — 18-ej. 7577-G

PIEC żelazny, szamotowy do ogrzewania sprzedam. Gdynia, Słowackiego 44/4. 7572-G

SPRZEDAM tanio kredens, zegar kredensowy wieszaki Wrzeszcz, ul. Dzielna 76/1. 7568-G

OWCE duża sprzedam. Oglądać Wrzeszcz, Rokossowskiego 56/8, od godz. 16—17-ej. 7576-G

SPRZEDAM kuchenkę elektryczną z piekarnikiem Leborek, Grudziądzka 8, Sulik Michał. 3226-P

SPRZEDAM krowę młodą wysokocielną, Gdańsk-Brzeźno, ul. Korzeniowskiego 24/1. 7527-G

OKAZYJNIE sprzedam radio „Nora" z magicznym okiem, Gdańsk, ul. Piwna 40/2. 7528-G

SPRZEDAM wysokomleczną, młodą krowę. Gdańsk - Wrzeszcz, Kolonia Uroda 4. 7534-G

ROWER męski, kanarki, papużki — sprzedam. Sopot, Książąt Pomorskich 1. 7337-G

WESTFALKĘ oryginalną na węgiel sprzedam. Wiadomość: Tczew, Wigury 36. 3243-PG

SPRZEDAM kiosk (4 x 4 m) w dobrym punkcie, radio (3-zakresowe). Wiadomość: Wrzeszcz, Bol. Chrobrego 26/1. 7563-G

SPRZEDAM frezarkę zegarmistrzowską oraz motocykl NSU — 350 cm — niekompletny Wrzeszcz, Libermana 4/13. 3272-P

SPRZEDAM radio „Pionier" nowe, maszynę do szycia. Sopot, Bema 4. 7558-G

RADIO-odbiornik 12-lampowy, f-my „Onta - Lowe" — sprzedam Gdańsk - Chełm Odrzańska 16/3. 7555-G

LEGNICY! Buty, płaszcze zimowe, mundury (khaki) — sprzedam. Orłowo, Balladyny 36/1. 7543-G

SPRZEDAM maszynę do szycia m-ki „Singer" Gdańsk-Brzeźno, Korzeniowskiego 7/3. 7547-G

L O K A L E

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnię — Ozorków (dojazd do Łodzi tramwajem) na podobne w trójmieście. Wiadomość: Babiński, Teatr Wybrzeże". 7586-G

ZAMIENIĘ mieszkanie trzypokojowe we Wrocławiu na takie samo w trójmieście. Wiadomość: tel. 323-31 Piątkowski. 7585-G

POKÓJ — wygody, używalność kuchni, oraz pokój samodzielny (obydwa Świętojańska) zamienie na pokój z kuchnią w Gdyni, Gdynia Świętojańska 63/2, godz. 17 —19. 7579-G

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnię, wygody (możność trzymania inwentarza), podwórko i ogródek — Siedlce, ul. Zagórna, na równorzędne w centrum Gdańska lub Wrzeszcza. Zgłoszenia: tel. 423-88 7523-G

POKÓJ (komfort) Świętojańska, zamienie na pokój z kuchnią lub dwa Gdynia Warunki do omówienia Gdynia, poste-restante, Madaj ski. 3277-P

ZAMIENIĘ pokój z używalnością kuchni, na takie samo lub samodzielne w Gdyni albo na przedmieściu — Gdynia, Świętojańska 71/1 Sikora. 3279-P

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią (samodzielne) w Gdańsku na podobne w Bydgoszczy Oferty pod „7562" Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk 7562-G

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnię Oliwa, ul. Kwietna 9/8, na podobne — Gdynia, Orłowo. Wiadomość od 16-ej 7546-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju na kilka miesięcy w Gdyni lub pobliżu. Oferty pod „7535" Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk. 7535-G

ZAMIENIĘ pokój, kuchnię (samodzielne) Oliwa i pokój Sopot na 2 pokoje z kuchnią (samodzielne) w Sopocie Sopot, poste-restante, Tyrk. 7530-G

ZAMIENIĘ duży pokój z kuchnią, przedpokój, śpiżarnię — na podobne lub większe Gdynia - Leszczynki I, ul. Karnkowskiego 6/1, Bogarski 3241-P

P R A C A

POTRZEBNA gosposia. — Gdynia - Wzgórze Nowotki, Ujejskiego 33/8. 7567-G

GOSPOSIA do dwóch osób pracujących i maleńkiego dziecka potrzebna. Zgłoszenia: Wrzeszcz, Morska 24/20 tel. 418-92. 7549-G

GOSPODYNI lub pomoc samodzielna, lubiąca dzieci — poszukiwana. Warunki dobre. Świadectwa konieczne. Wrzeszcz, Traugutta II (dawna Kryniczna) 4/2 7550-G

WYKWALIFIKOWANA maszynistka poszukuje pracy od zaraz. Oferty pod „7575" Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk. 7575-G

Z G U B Y

SPRAWKA Zygmunt, — Gdańsk, Pod Zrębem 5/10 — zgubił przepustkę Stoczni Gdańskiej. 7592-G

DETTLAFF Szarlota — Wrzeszcz, Al. Wojska Polskiego 11a/2c zgubiła przepustkę Stoczni Gdańskiej 7566-G

KRUŻEWSKI Jan, Gdańsk-Orunia, Pl. Oruński 5/3 — zgubił przepustkę tymczasową Stoczni Gdańskiej. 7591-G

CIERPICA Władysław — Wrzeszcz, Kilonowicza 1E — zgubił przepustkę Stoczni Gdańskiej. 7590-G

ZGUBIONO przepustkę Stoczni Gdańskiej na nazwisko Kasorzyk Stanisław, — Gdańsk - Letniewo, ul. Niecała 1/1. 7587-G

ZGUBIONO przepustkę stałą Stoczni Gdańskiej na nazwisko Formella Harry zamieszkały Gdańsk, Mostek 15. 7583-G

ZGUBIONO przepustkę Stoczni Gdańskiej na nazwisko Kobiela Henryk, Gdańsk - Orunia, Przybrzeżna 2. 7573-G

ZGUBIŁEM przepustkę Stoczni Gdańskiej na nazwisko Klatt Henryk, Orunia, Jedności Robotniczej 35/7 7571-G

SKRADZIONO kartę meldunkową i wykaz studiów w Tech. Budowl. WŻ na nazwisko Treder Zbigniew — Wrzeszcz, Karłowicza 1 7565-G

ZGUBIONO przydział mieszkaniowy wydany przez kwaterunek Gdynia (1950 r.) na nazwisko Jedrzejewski Zbigniew, Gdynia, Starowiejska 33/1. 3278-P

TOMASZEWSKI Józef — Gdańsk - Orunia, ul. Jedności Robotniczej 42/3 zgubił kartę meldunkową, pokwitowanie zdania ankiety na dowód osobisty, legitymację zw. zaw., legitymację służbową. 7557-G

ZGUBIONO dowód osobisty, legitymację zw. zawodowego i kartę rowerową na nazwisko Lesner Bernard, Drewnica, pow. Gdańsk. 7560-G

ZGUBIONO przepustkę Stoczni Gdańskiej na nazwisko Szkiłądź Mieczysław, — Gdańsk, Zakopiańska 13 7559-G

HRYSZKO Tadeusz, Gdańsk Narwik, Marynarki Polskiej 12 zgubił przepustkę Stoczni Gdańskiej. 7556-G

DNIA 15. 10. dworzec kolejowy Gdynia zagubiono teczkę skórzaną z dokumentami i pieczątka Z. R. I. Sopot. Zwrot zawartości wynagrodzę. Murawiecki Gdynia, Skwer Kościuszki 16. 7580-G

ZGUBIONO dowód osobisty Nr PCWO82930 legitymację zw. zaw., legitymację Tow. Przyj. Polsko - Radzieckiej. 7552-G

ZGUBIONO legitymację zw. zaw. na nazwisko Komut Edward, Oliwa, Słoneczna 3/2. 7553-G

ZGUBIONO legitymację studencką Nr 424/BO na nazwisko Blodnch Leon. — Wrzeszcz, Hibnera 1c. 7544-G

ZGUBIONO legitymację Stoczni Gdańskiej Nr 13205 na nazwisko Łukaszewski Gerhard, Plecki, gm. Łostowice. 7543-G

ZGUBIONO legitymację Nr 16493 Stoczni Gdańskiej na nazwisko Matuszewski Marian Gdańsk - Siedlce Kol. Ochota 11. 7542-G

ZGUBIONO przepustkę stałą Stoczni Półn. i legitymację służbową na nazwisko Lobudda Gerda, Siedlce ul. Kartuska 59/1. 7541-G

ZGUBIONO przepustkę Stoczni Gdańskiej na nazwisko Perkowski Czesław — Wrzeszcz, Kilonowicza 5 7540-G

UFNAL Leokadia, Gdynia, Świętojańska 141/12 zgubiła kartę meldunkową pokwitowanie zdania ankiety na dowód osobisty, zniżkę na kolej nr 182, legitymację służbową nr 102, przepustkę do Stoczni Remontowej Gdynia, metrykę ślubu. 7536-G

ZAGUBIONO w dniu 29. 10. 53 r. na trasie Wrzeszcz — Gdańsk zegarek „Delbana" Zwrot za wynagrodzeniem. Dzwonić: 349-04, Okrow Helena. 7554-G

JURGO Jarosław, Gdańsk - Trojan, Pastowiusza 4/4 — zgubił dowód osobisty Nr PCWO82930 legitymację zw. zaw., legitymację Tow. Przyj. Polsko - Radzieckiej. 7552-G

ZGUBIONO legitymację zw. zaw. na nazwisko Komut Edward, Oliwa, Słoneczna 3/2. 7553-G

ZGUBIONO legitymację studencką Nr 424/BO na nazwisko Blodnch Leon. — Wrzeszcz, Hibnera 1c. 7544-G

ZGUBIONO legitymację Stoczni Gdańskiej Nr 13205 na nazwisko Łukaszewski Gerhard, Plecki, gm. Łostowice. 7543-G

ZGUBIONO legitymację Nr 16493 Stoczni Gdańskiej na nazwisko Matuszewski Marian Gdańsk - Siedlce Kol. Ochota 11. 7542-G

ZGUBIONO przepustkę stałą Stoczni Półn. i legitymację służbową na nazwisko Lobudda Gerda, Siedlce ul. Kartuska 59/1. 7541-G

ZGUBIONO przepustkę Stoczni Gdańskiej na nazwisko Perkowski Czesław — Wrzeszcz, Kilonowicza 5 7540-G

ZAGUBIONO dowód osobisty, legitymację zw. zaw., legitymację służb. na nazwisko Zabłocki Jan zamieszkały Gdynia - Grabówek, ul. Komuny Paryskiej 45/3. 7533-G

OSTROWSKI Jan Narwik, Marynarki Polskiej 12 zgubił przepustkę tymczasową Stoczni Gdańskiej. 7531-G

ZAGUBIONO indeks Nr 563 wydany przez AMG Wydz. Stomatologii na nazwisko Janczak Teresa, zamieszkała Gdańsk - Stogi, Jodłowa 26. 7564-G

UNIEWAŻNIAM zgubioną dnia 5. 11. 53 pieczątkę: „Tek dyż. Pogot. J. Rabiciński". 3243-P

LEKARSKIE

SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych dr Liniński — wznowił przyjęcia. Sopot, Hanki Sawickiej 5, tel. 512-87. 3276-P

N A U K A

PREDKIE nauczenie śpiewu solowego, postawienie głosu według szkoły włoskiej. Zgłoszenia i zapisy przyjmuje w godz. od 17 do 19-ej Karaffa - Korbutt, Wrzeszcz, Matejki 9/5. 7502-G

ANGIELSKIEGO udzielam. Warunki bardzo dogodne. Orłowo, Bohaterów Stalingradu 51 (obok przystanku). 3273-P

TAŃCÓW korespondencyjnie uczę (próbna lekcja bezpłatna) Poznań, Mickiewicza 27. 2078-K

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1, skrytka 163. 1946 K

R Ó Ż N E

STRZYKAWKI — naprawa, sprzedaż, kupno potłuczonych. Prowincja za zaliczeniem. „Uran". Warszawa, Hoża 43. 2066-K

CZYŚCIMY CHEMICZNIE I FARBUJEMY: obuwie gładkie i zamszowe, teczki, torebki, płaszcze, kurtki itd. Gdynia, Abrahama 10. 7582-G

PAŃSTWOWY TEATR »WYBRZEŻE« w Gdańsku

zawiadamia, że w związku z inwentaryzacją

NIE BĘDZIE WYPOŻYCZAŁ KOSTIUMÓW, DEKORACJI itp.

w czasie od 16 listopada do 31 grudnia 1953 r. 2085-K

Dnia 21 listopada b. r. o godzinie 13-ej

POLSKI MONOPOL LOTERYJNY

nada 4 telegramy:

I telegram „wygrana	120.000 zł padła na Nr...."
II telegram „wygrana	75.000 zł padła na Nr...."
III telegram „wygrana	60.000 zł padła na nr..."
IV telegram „wygrana	60.000 zł padła na Nr...."

Adresatami będą posiadacze tych szczęśliwych losów, na które padną główne wygrane.

Ciągnienie rozpoczyna się 13 listopada

† p.

mgr inż. Jan Radwan

zmarł w dniu 9 listopada 1953 r.

przeżywszy lat 63. — Pogrzeb odbędzie się dnia 12. 11. 1953 r., o godz. 14-tej z Kaplicy Cmentarnej przy ul. Partyzantów na Cmentarz Centralny we Wrzeszczu.

Wszystkich Przyjaciół i Znajomych zawiadamiają o tym pogrążeni w najgłębszym smutku

7606-G **ŻONA I RODZINA**

† p.

mgr inż. JAN RADWAN

ur. 14. 12. 1889 r. zmarł dnia 9. 11. 1953 r.

w zmarłym tracimy nieodżałowanego przyjaciela.

7602-G **PRZYJACIELE i KOLEDZY**

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze —. Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism
Druk. Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk Zam. 3501 — W-4-11785